Nr. 291 (z dod. por.). Dnia 20 października. Sobota. Dnia 8 (20) października 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:

N. Marji Panny na Nowem-Mieście, w kaplicy Matki Boskiej, o godz. 9-ej zrana;

archikatedralnym św. Jana, na intencję członków archikonfraternji literackiej, o godz. 9-ej zrana;

św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 10-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10 zrana—i

św. Marcina (po-augustjańskim), z wystawieniem N. Sakramentu, ku czci św. Tekli, o godz. 10-ej zrana. Na nieszporach zaś, o godz. 4-ej po południu, odbędzie się sesja członków bractwa św. Tekli.

— Całodzienne nabożeństwa odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniami, procesjami, nieszporami odprawione zostaną w dniu jutrzejszym w następujących kościołach:

św. Krzyża—ku czci św. Filomeny; po nieszporach zaś, w korytarzu przed zakrystją, odbędzie się sesja wpisowa i składkowa członków bractwa św. Rocha, na której osoby, życzące sobie należeć do tego bractwa, w Album zapisać się będą mogły;

św. Antoniego (po-reformackim) — ku czci św. Piotra z Alkantary; na sumie kazanie wypowie Jks. Ponewczyński, na nieszporach zaś Jks. Pawłowski—i

św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) — ku czci św. św. Teresy.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro po nieszporach wystawiony będzie N. Sakrament w monstrancji, poczem odśpiewana zostanie litanja o sercu N. Marji Panny na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Obecnie mnożą się informacje o przebiegu rozmowy Papieża z cesarzem Wilhelmem. Wiadomości te, przeważnie zabarwione tendencją, należy przyjmować *cum grano salis*. Zdaje się, że następujący tok opowieści miałby w sobie najwięcej znamion prawdy:

Papież usiłował istotnie nawiązać rozmowę na wątek kwestji rzymskiej, cesarz starał się jednak zręcznie ją wymijać. Gdy Papież po raz trzeci poruszył kwestję swojego położenia w Rzymie, coraz trudniejszego wobec usposobień ludności, przez rząd podżeganej, otwarły się drzwi i wszedł do komnaty książę Henryk, którego *monsignori* nie mogli już dłużej zatrzymać w przedpokoju. Wówczas cesarz, zamiast odpowiedzi na ostatnie słowa papieskie, przedstawił mu swego brata.

Cesarz nie szczędził natomiast pochwał i wyrazów podziwu dla skutecznej działalności Watykanu pod mądremi rządami Leona XIII-go. Rosnący wpływ moralny Pontyfikatu rzymskiego zdaje się dowodzić, iż Stolica Apostolska, pomimo utraty władzy świeckiej, nie uroniła swej potęgi i siły. Na uwagę, że dziś już tylko Francja objawia pewne zainteresowanie się sprawą Papieża, cesarz Wilhelm odparł, że nie jest mu wiadomem, które mianowicie stronnictwo francuskie daje Papieżowi nadzieję poparcia jego praw świeckich.

O rozmowie Papieża z hr. Herbertem Bismarkiem, która odbyła się nazajutrz i trwała przez dwie godziny, telegrafują z Rzymu do *Germanji*, że Papież wyłożył w toku jej całe krytyczne położenie głowy kościoła w Rzymie, zwłaszcza zaś zaakcentował upokorzenie, jakiego doznaje Stolica apostolska wskutek potrójnego przymierza. *Germania* nie dodaje, co hr. Herbert Bismark odpowiedział. W ogóle jednak cały efekt spotkania się nie jest pomyślnym, to rzecz pewna i dodajmy—naprzód spodziewana.

Jak donosi *Correspondance de l'Est*, kardynał-sekretarz stanu, Rampolla, przygotowywa okólnik do nuncjuszów, zdający sprawę z wizyty Wilhelma II-go w Watykanie. Równocześnie ma być daną pobudka do urządzania na całym obszarze świata katolickiego meetingów ludowych i kongresów biskupich dla domagania się obrony praw świeckich Papieża.

Dotąd nie nadeszły wiadomości o rozpoczęciu się w Edymburgu, naznaczonego na dzień 16-ty b. m., procesu *Timesa* z Parnellem. Tymczasem w poniedziałek w Londynie rozpoczyna swoje czynności znana trójgłowa ankieta parlamentarno-sądowa, której izba gmin powierzyła zbadanie całej istoty ruchu rewolucyjnego w Irlandji. *Times* przedstawił już obrońcy Parnella, sir Russelowi, szczegółowe swe oskarżenie. Wynika z niego, iż zarówno liga rolna, jak narodowa, obrały sobie za cel niezawisłość Irlandji. W tym celu zorganizowano — powiada *Times*—spisek i rozpoczęto zaciekłą agitację przeciw płaceniu czynszów dzierżawnych. Zaczął się szereg gwałtów i zbrodni. Zbierano fundusze publiczne, aby ułatwiać indywiduom czyny zbrodnicze, agitatorom zaś podżeganie społeczeństwa do wykroczeń. Obie rzeczone organizacje dopomagały zbrodniarzom do ukrywania się przed karzącem ramieniem sprawiedliwości. Parnell pisał listy, napozór potępiające mordy, w istocie jednak je pochwalał. Deputowani irlandzcy szli ręka w rękę z takimi ludźmi, jak Patrik Egan, O'Byrne, Ford i inni, dla których zbrodnia była programem narodowym. *Times* wymienia 65-ciu deputowanych irlandzkich, do których stosują się całkowicie lub częściowo.

Tak się irlandzki ruch narodowy przedstawia organowi bankierów *city*.

Z Bukaresztu piszą do nas pod d. 17-ym b. m., co następuje:

„Pogłoski o spotkaniu się króla Karola z cesarzem niemieckim wzięły inny obrót. Cesarz Wilhelm II-gi ma wysłać swojego brata, ks. Henryka, do Bukaresztu, aby oddał królowi i królowej Rumunji wizytę, złożoną przez nich Fryderykowi III-mu. Nie wchodząc bliżej w to, czy i o ile ta wiadomość jest prawdziwą, stwierdzić należy, iż polega ona na pewnej podstawie, a nie na domysłach. Że ks. Bismark stara się wciągnąć i małe państwa do związku z Niemcami, wiadomo, jak również i to, że starania jego, dotyczące Rumunji, odniosły pożądany skutek. Wi-

TYPY GATUNKOWE.

I.

Kobieta na gwałt interesująca.

(Dalszy ciąg.)

Zaczęły znów upływać miesiące, nie przynosząc żadnej zmiany w domu państwa Kołowrockich.

Matka teraz nie sypiała już po nocach. Trapiona ponuremi przeczuciami, chciałaby nareszcie nakłonić Lydję do wyboru statecznego jakiegoś i dającego możliwą pewność co do przyszłości, ale ilekroć w tym duchu zaczynała rozmowę, Lydja z gestem zniechęcenia i bolesnem ust skrzywieniem odwracała przedmiot rozmowy.

Przyznać też trzeba, że i szeregi wielbicieli przerzedzały się coraz bardziej. Jedni żenili się, drudzy przenosili gdzieindziej, inni nareszcie, pielęgnując swoje bóstwo, nie przypisywali mu zgoła słabości ludzkich.

I ani się spostrzegła piękna dziewczyna, gdy doszła lat dwudziestu czterech. Byłaby może i dalej nie oglądała się na przyszłość, gdyby nie miłość jej własna, tak dawniej silna, a teraz przyciszona tylko mimowolnem zniechęceniem i apatją.

Tę miłość własną podrażniła w niej jedna z przyjaciółek. Brzydka i niebogata, zazdrościła jej zawsze wszelakich tryumfów, szczególniej możności przebierania w konkurentach.

W tym czasie udało się jej cudem jakimś znaleźć nadspodziewanie narzeczonego, jednego z tych, którzy najwytrwalej wzdychali do Lydji, gotowi na każde zawołanie przyklęknąć u jej stóp.

Przyjaciółka przyszła ze swym narzeczonym do Lydji z wizytą, która była niejako szyderskiem wyzwaniem.

Lydję ubodło wyzwanie do żywego i zdecydowana, jak zawsze, w tej chwili oświadczyła matce, że wyjdzie za mąż, ale jaknajprędzej, z pominięciem zwykłych a długotrwałych form i ceremonij.

Radość matki przemieniła się w rozpacz, gdy dowiedziała się, że mężem tym będzie stały gość i przyjaciel ich domu a kolega ojca, 60-letni pan referendarz Czarnobłocki.

Pan referendarz nie wyjawiał nigdy swych zamiarów matrymonjalnych, ale Lydja wiedziała, co postanawia. Wiedziała, że jedno jej słowo zaprowadzi gruchającego do niej ukradkiem referendarza przed ołtarz i wszędzie gdzieby zechciała.

Zanim Rada trzech w największym popłochu cośkolwiek postanowić mogła, już pan referendarz, zawstydzony cokolwiek, że się ma żenić z córką kolegi, przyszedł prosić o jej rękę.

Nadaremnie p. Tymoteusz wraz z p. Dezyderym dali mu do zrozumienia, że postępuje nieuczciwie, że nie godzi się korzystać z niedoświadczenia młodej panny. Nic nie pomogło. Pan referendarz ze spuszczoną głową powtarzał ciągle ten frazes:

— Panna Lydja życzy sobie tego, a ja zaręczam, że jej szczęścia nie zamącę.

I uledz musieli wszyscy przed kapryśną a nieubłaganą wolą jedynaczki.

Lydja za dyspensą wzięła ślub cichy z panem referendarzem, wprzód jeszcze nim się odbył ślub przyjaciółki, a miasto całe zahuczało znowu jednym okrzykiem olbrzymiego zdziwienia.

Tym razem zdziwienie połączone było z uśmiechem przedrwiwającym i z objaśnieniami niezbyt pochlebnemi ani dla pana referendarza, ani dla Lydji.

Jedni mówili:

— Panna wie co robi, sprzykrzyło się jej panieństwo, mąż chorobliwy i stary będzie jej pozwalał bawić się.

Drudzy:

— Mogła wybrać lepiej, wybrała gorzej, musi mieć w tem swoje przyczyny.

Trzeci:

— Oryginalna jednak panna w całem znaczeniu tego słowa, zawsze zrobi coś takiego, czego przewidzieć nie można.

Ci ostatni prawie się nie mylili. Lydja sprawiała światu niespodzianki, jak gdyby umyślnie i z zamiarem bawienia się osłupieniem gawiedzi; w rzeczywistości zaś może szła tylko za nigdy przez nikogo niehamowanemi zachceniami, nie będącemi objawami woli, ale często chwilowego zaledwo usposobienia lub podrażnionej miłości własnej. Gdy się zaś raz już fakt dokonał, chciała być logiczną, w zgodzie sama z sobą i brała na siebie bez troski następstwa takiego lub owego położenia.

Pan referendarz, naprzykład, do wszystkich ujemnych stron swej osoby dołączał ubóstwo, utrzymując się zaledwo ze swej pensji. Posag więc Lydji stał się tu konieczną pomocą w prowadzeniu domu na przyzwoitą skalę.

Tego ludziom było zanadto. Pocóż więc za niego poszła? Komentowali najrozmaiciej, dlaczego tak marnie oddaje swoją młodość, urodę i talenta?

Dlaczego?

Lydję dochodziły wieści o tych zawziętych dociekaniach przyczyn jej wyjścia za mąż.

I to ją już zaczynało bawić, a być może, że po jakimś czasie będzie ją pocieszało. Myśl, iż wszyscy zajmują się jej losem, że nie schodzi z uwagi ogółu, że cokolwiek uczyni, staje się powodem najrozmaitszych wniosków, głaskała cokolwiek bezwiedną jej choć wygórowaną próżność, która, kto wie czy się nie przemieni czasem w nieuleczalną słabość.

Słynni tenorzy, sławione piękności, zapomnieć ni

zyta samego cesarza lub ks. Henryka w Bukareszcie, prędzej czy później ona nastąpi, wzmocni ten związek. Zapewnienia więc prasy niemieckiej, iż podróże cesarza Wilhelma mają tylko charakter osobisty i zamierzają zapewnić pokój Europie—naturalnie na korzyść Niemiec—polegają o tyle na prawdzie, o ile nie sam cesarz, aby nie narazić się na ewentualne odmowy, lecz towarzyszący mu dyplomaci poruszają sprawy polityczne niby po za jego plecami, ale za jego wiedzą.

W ostatnich dniach przyniosły dzienniki bułgarskie wiadomość, jakoby podróżujących do Rumunji nie przepuszczano przez granicę, jeżeli paszporty ich nie są wizowane u konsulów rumuńskich. Wiadomość ta nie jest prawdziwą. Na jednej z ostatnich sesyj ministrów rozbierano wprawdzie kwestję co do tych podróżnych, których obwiniają, że są agitatorami antibułgarskimi i zawezwano pograniczne urzędy, głównie zaś właścicieli okrętów w portach Dunaju, aby ściśle trzymały się istniejących przepisów i nie przepuszczały na terytorjum rumuńskie osób, które nie posiadają paszportów lub innych papierów legitymacyjnych, lecz o wizach konsulów rumuńskich nikt nigdy nie wzmiankował. Pomimo jasności odnośnego rozporządzenia, powstały nieporozumienia wśród władz portowych na Dunaju, które spowodowały powyższe fałszywe informacje.

Na zgromadzeniu partji liberalnej w Bukareszcie, d. 14-go b. m. odbytem, powzięto uchwałę, aby wszystkie grupy liberalne połączyły się ze sobą przeciw rządowi i konserwatystom. Sytuacja wyjaśniła się przeto, a wybory dopiero pokażą, kto zwycięży: liberałowie, czy też konserwatywni?“

Tutaj winniśmy dodać, że, według najnowszych informacyj, p. Jan Bratiano wierzy własnej, dotąd szczęśliwej gwiaździe, i odpycha wszelką myśl sojuszu z innemi frakcjami liberalnego znaku. Pójdzie więc sam do szturmu!

Br.Z.

Głosy z miasta.

(W sprawie kanalizacji i wodociągów.)

„Szanowny redaktorze!

W nrze 288-ym pisma pańskiego wyczytałem dwa artykuły, napisane przez lekarzy, w kwestji zarówno technicznej, jak i sanitarnej, odnoszące się do łączenia spustów rynnowych z kanałami.

Dwa te artykuły wypowiadają wprost przeciwne poglądy na kwestję sanitarną, wynikającą z odnośnego połączenia.

Pierwszy, przypuszczając wydzielanie się gazów przez rynny, proponuje, aby dla uniknięcia złego urządzano je *według nowego systemu*, który, mówiąc nawiasem, jest prostym syfonem; drugi zaprzecza stanowczo szkodliwości powietrza kanałowego.

Nie jestem lekarzem, a tembardziej bakterjologiem; kwestje te są dla mnie obce, specjalnością moją jest dział matematyki stosowanej, a jakkolwiek przy tej specjalności z trudnością wyliczyłbym 33,640,000 osobników w jednym centymetrze sześciennym, sądzę, iż w kwestji czysto technicznej łatwiej mi będzie kilka słów powiedzieć...

Pomijając nieszkodliwe dla zdrowia urządzenie rynien syfonowych, a nawet nieszkodliwość samego powietrza kanałowego, postawić muszę pytanie: dlaczego spusty rynnowe mają być połączone z kanałem i to kosztem 15—20% ogólnych wydatków kanalizacji domów, jeżeli woda deszczowa, jako taka, daleko tańszym kosztem i bez żadnych niebezpiecznych następstw wpuszczoną być może do kanału przez otwory ściekowe?

Odpowiedź z technicznego punktu widzenia rzeczy jest tylko jedna: spusty rynnowe połączone z kanałami służyć mają jako wentylatory dla kanałów.

Z tego punktu zastosowanie rynien syfonowych albo nie osiągnie swojego celu, gdyż te wentylować kanału nie będą i przysporzą niepotrzebnego wydatku na syfony, albo też syfony w czasie upałów letnich będą działały jak zwyczajne rury wentylacyjne; trudno bowiem dopuścić, aby służba domowa lub nawet kanalizacyjna, w tym wypadku, syfony wodą napełniać mogła.

Jeżeli zaś powietrze kanałowe jest nieszkodliwe i bezwonne, jak sądzi autor drugiego artykułu, o czem *nawet naocznie przekonać się można*, to jaki może być cel wentylacji kanałów tak kosztowny?

Istnieją pewne prawa kierunku prądów powietrznych w kanałach, których nieświadomość mogła w błąd wprowadzić autora artykułu, czyniącego doświadczenie nad pewnym wylotem kanałowym do tego stopnia, iż nawet za pomocą powonienia cuchnących gazów nie odczuwał, okoliczność ta jednak kwestji rozstrzygnąć nie może.

Nie może też być zadaniem mojem polemizowanie w tej kwestji, sądzę bowiem, iż, zarówno *Gazeta lekarska*, jak i *Przegląd techniczny*, więcej wyczerpujące dane w tej kwestji zamieścić powinny.

Jest to poniekąd obowiązkiem tych organów w chwili tak ważnej dla miasta.

Życzeniem mojem może być tylko zwrócenie uwagi czytającej publiczności, iż pisanie artykułów za i przeciw łączeniu zlewów rynnowych z kanałami, treści jak wzmiankowane, bynajmniej kwestji nie rozstrzygają.

Kwestja ta tkwi w zatwierdzeniu przez odnośne ministerjum warunków technicznych dla kanalizacji domów, które, bez względu na osobiste poglądy, będą obowiązującemi. O ile mi wiadomo, warunki te zatwierdzone jeszcze nie zostały.

Jeżeli o świadomość rzeczy chodzi, co będzie, gdy kwestja łączenia spustów rynnowych z kanałami stanowczo i twierdząco rozstrzygniętą zostanie, pozwolę sobie wyrazić skromne moje zapatrywanie, iż zupełnie podzielam poglądy d-ra Szyszły.

Edmund Diehl.

Szanowny redaktorze!

W nrze 288-ym pańskiego pisma dr. O. Bujwid, odpowiadając dr. Szyszle w kwestji możliwego zanieczyszczenia mieszkań gazami kanałowemi, doszedł do następujących wniosków: 1) że ilość gazów cuchnących po nad wodą ściekową jest mniejszą, niż w przeciętnej piwnicy warszawskiej lub suterenie, i 2) „że w powietrzu po nad płynem nigdy się żadne bakterje nie znajdują, jakkolwiek w płynie mogą się znajdować w największej nawet ilości, a więc w powietrzu „wyziewów“ kanałowych również nie ma bakteryj.“

Niezgodność z faktycznym stanem rzeczy pierwszego twierdzenia może sprowadzić każdy, przechodzący koło otwartych klap kanałowych na Nowym-Świecie, Krakowskiem-Przedmieściu itd., z których już obecnie, po wpuszczaniu do kanałów zawartości niewielu ustępów, wychodzi woń tak przykra, mdła i nieznośna, iż bez zatkania nosa obok takiej otwartej klapy (np. róg ulic hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia) przejść niepodobna.

I nie może być inaczej, gdyż jest to rzeczą naturalną i zgodną z codziennem doświadczeniem, że płyn cuchnący, chociażby się znajdował w porcelanowem naczyniu, woń cuchnącą wydzielać musi. Cóż dopiero mówić o porowatych ceglanych ścianach kanałów, szczególniej przy zmuszaniu do coraz obfitszego wpuszczania do nich ekskrementów.

O ile z powyższego sądzić można, drugie twierdzenie dra Bujwida osnuwać się chyba musi na analizie powietrza kanałowego, przed wpuszczeniem ekskrementów i cuchnięciem tego powietrza robionej. Doświadczenie bowiem miast oddawna skanalizowanych, uczy, że powietrze kanałowe przesiąka zawartością płynów kanałowych, to jest bakterjami chorobotwórczymi. Tak np. w Londynie naczelny inżenier urzędu zdrowia, poprzednio zwolennik spławnych kanałów, a następnie zdecydowany ich przeciwnik, Rawlinson, już w d. 23-im września 1880-go roku, jako prezes *Sanitary Institute of Great Britain* mówił: „Belgrawja, najwytworniejsza część Londynu, obecnie, mimo olbrzymich kosztów kanalizacyjnych jest najniezdrowszą częścią miasta. W kanałach tworzą się osady i kanały te napełnione są gazem kanałowym. Na korytarzach, w zabudowaniach rządowych w Whitehall można formalnie czuć ten gaz.“ A królewska medyczna inspekcja niderlandzka wprost orzekła, iż „system kanałów (zaprowadzony u nas)... jest niebezpieczny dla zdrowia“ (*Rationelle Städteentwässerung*, str. 11 i 129).

Lecz co winno byc dla każdego bakterjologa najsilniejszym w tym względzie dowodem, to orzeczenie Pasteura i takich uczonych, jak Girard, Sainte Claire-Deville, A. Girard, Wurtz, Gavarret, Brouardel itp., które zastanawiając się nad kanalizacją Paryża, niedwuznacznie twierdzi: *q'il n'est pas prudent de recommander un systeme de vidange qui, en envoyant à l'égout les déjections des habitants de la ville, accu-*

---

mogą nigdy trjumfów swej młodości i zamierają z tęsknoty, gdy o nich stugębna fama trąbić już przestaje.

Panią w całem znaczeniu tego słowa, była Lydja w małżeńskiem pożyciu. Pan referendarz, bez spisywania z nią przedślubnej umowy, zrozumiał w mig swą pokorną rolę i do niej z najwyższą filozofją zastosować się umiał.

Ograniczając swą rolę do rządzenia gospodarstwem i sekretarzowania swej żonie, czuł się i tak dumnym z nazwy męża pięknej kobiety, nie pogardzając też pewnym zbytkiem, którego wprzódy, przy swej skromnej pensji, bliżej poznać nie miał sposobności.

Zmieniło się teraz o tyle, że salon matki przeniesiony został do salonu córki, a z nim razem przeszli goście niby w inwentarzu, wraz z panią Eufemją, która bardzo teraz posmutniawszy, przychodziła jednak najpilniej na wieczory, może pragnąc koniecznie łudzić się jeszcze co do karjery ubóstwianej swej jedynaczki.

Zwiększyło się trochę i koło młodzieży, oczekującej po uroczej zawsze a młodej małżonce starego męża, łatwiejszego wysłuchania coraz śmielszych teraz westchnień i pochlebstw.

Nie ustraszali się bynajmniej najsilniejszem przekonaniem, że Lydja zimną jest jak marmur, pozbawioną wszelkiego temperamentu, nie rozumiejącą zgoła potęgi miłości.

Liczyli na przypadek, na wytrwałość w staraniu się o jej łaskę, na znudzenie jej wreszcie, które przy tak opłakanej figurze, jaką był pan referendarz, prędzej czy później, ogarnąć ją musiało i popchnąć na nowe tory.

Czekali na znudzenie, jak gdyby Lydja nie była znudzoną od samego początku! Czemże dla niej mógł być tak pocieszny i tak nagle a dziwacznie wybrany mąż?

Najzupełniej niczem, czemś mniej znaczącem od jej pokojówki, z którą poufalsze nieraz wiodła rozmowy. Rzadko nawet brała go pod ramię w wizytach, czynionych na mieście, nie, iżby się go wstydziła, a raczej wstydziła uczynionego kroku—ale że jej był najzupełniej niepotrzebny. Zapraszając kogo bowiem do siebie lub przyjmując zaprosiny, czyniła to zawsze w swojem imieniu, co wreszcie odziedziczyła w tradycji po matce, tak samo postępującej z panem Tymoteuszem.

Doszło też do tego, że nikt nie trzymał się najprostszej reguły grzeczności w zapytaniu o męża, a gdy przypadkiem był on obecny, nie zwracano do niego rozmowy, ani on nie mieszał się w nią. Siedział spokojnie, z uśmiechem grzecznym, wzrokiem uwielbienia wodząc za żoną; dobrze świadomi zaś położenia, mówili że uwielbienie to było wyrazem wdzięczności za wygodę i rozrywkę, którą teraz pan referendarz, po nudach u siebie, znalazł w domu żony.

Rzeczywistość tytułu „panny-mężatki“, którą oznaczano Lidję, nie ciążyła jej więc bynajmniej. Życie w nowym jej salonie szło dawnym trybem, praktykowanym w salonie matki; Lydja więcej tylko śpiewała, gęściej otaczając się teraz artystami i nieraz naprawdę już zamyślając o wstąpieniu do teatru.

Salon ożywiał się jednak nadzwyczajnie zawsze, ilekroć zjawiła się w mieście jakaś znakomitość obca, niekoniecznie artystyczna. Wtedy i Lydja ożywiała się niezwykle, roztaczając wdzięki swe i talenta w całej potędze, z oczywistym zamiarem oczarowania cudzoziemca.

Pewnego razu przyjechał do miasta typ pięknego indyjskiego maharadży z liczną świtą i nazajutrz huczało już w całem mieście, że będzie na wieczorze u pani Lydji. Ci, którzy nigdy nie bywali w jej salonie, napraszali się teraz gwałtownie o dostęp, a ponieważ salon był zbyt szczupły na pomieszczenie wszystkich ciekawych, długi więc szereg ciągnął aż do przedpokoju; niektórzy nawet, postawszy chwilę za stojącymi w przedpokoju, i nie mając nadziei przedarcia się dalej, zabrali się i odeszli, nie widząc ani indjanina, ani gospodyni.

Wszystkie jednak gazety rozgłosiły w całym kraju o nadzwyczaj świetnem przyjęciu indyjskiego księcia, który pocałował kilkakrotnie w rękę piękną gospodynię za jej śpiew, wyraziwszy się przytem, że słyszał różne ptaki śpiewające, ale takiego rajskiego ptaszka nie słyszał nigdy.

Ciemna jego twarz, malowniczy strój i odrębność oryginalna, podobały się bardzo Lydji i kto wie, czy pan referendarz nie byłby się, mimo swojej filozofji, czuł zaniepokojony po dłuższym czasie, gdyby nie ta prosta okoliczność, że indjanin w kilka dni potem, puścił się w dalszą podróż.

Publiczność miała na długo przedmiot do rozmowy. Lydja promieniała niezwykłym blaskiem, tłómacząc coraz smutniejszej matce, korzyści tak niezwykłego trjumfu.

Ale pani Eufemja przekonać się nie dała.

— Moje dziecko—mówiła—podniosłaś urok twego salonu, to prawda, ale gdy mój salon był tylko środkiem do osiągnięcia pewnych zamiarów, twój jest celem. I cóż ztąd! Choćbyś miała u siebie wszystkich książąt ziemi, czarnych i białych, nie pozbędziesz się tak łatwo referendarza, który zasiadł przy tobie, jak żyd na wieczną arendę.

Lydja potrząsnęła głową milcząco. Może chciała przezto dać do zrozumienia, że w razie potrzeby, potrafi wyrzucić referendarza z arendy. Ale dotąd nie było tej potrzeby.

Wkrótce potem śpiewał u niej słynny tenor włoski, a po nim grał równie słynny pianista, po nim nareszcie urządził „séance“ w salonie jej magnetyzer-hipnotyczny.

(D. c. n.)

Edward Lubowski.

mulerait dans les conduits... les germes de diverses maladies contagieuses (Rapports et Avis etc., Paris, 1881, str. 88) i konkluduje: *Les matières excrémentitielles doivent être exclues des égouts de Paris.*“

Wobec twierdzeń powyższych i faktów, że niedawno skończona kanalizacja w Gdańsku zaniosła cholerę z tego miasta na przedmieście Weichselmünde, że w Nancy 1882-go r., przy tej kanalizacji wybuchały nader częste epidemje tyfusu, co także wydarzyło się w Brukselli w dzielnicy Leopolda i w Berlinie (prof. Kotlarewski o kanal. Warszawy str. 82 i nast.); sądzimy, iż zdanie, jakoby wyziewy kanałowe nie zawierały bakteryj chorobotwórczych utrzymać się nie może.

Zresztą kwestja ta eksperymentalnie została rozstrzygnięta. Wbrew twierdzeniu bowiem uczonego v. Nägeli, iż bakterje nie mogą się odrywać od ciał, pokrytych gnijącym płynem, doświadczenie Brautlechta z czystym szklanym kloszem, postawionym, po przecięciu komunikacji z otaczającem powietrzem, na żwirze, pokrytym, bakterje zawierającym i dla nich pożywnym płynem, wykazało, że w parze, jaka na wewnętrznych ścianach klosza osiadała, znajdowano miljony mikroorganizmów tego samego gatunku, co w gnijącym płynie *(Deutsche Med. Wochenschrift* v. Paul Börner, nr. 50). Porwane zostały te bakterje na ściany klosza z parami płynu.

W kanałach przeto, z płynu, który, według dr. Bujwida, w jednym centymetrze kubicznym 33,640,000 bakteryj zawiera, w powietrze kanałowe muszą ulatniać się z parami miljony bakteryj, między któremi zarazki tyfusu, dysenterji i innych chorób, z wydzielinami ludzkiemi do kanałów weszłe, niepoślednią odgrywają rolę. Oprócz tego z powłoki kanałowej *(Sielhaut),* jaka zawsze przy rozmaitym poziomie płynu kanałowego z ciał gnijących się tworzy, po wyschnięciu, odrywają się również miljardy bakteryj, czego w Warszawie dr. Bujwid obserwować nie mógł, gdyż kanały nasze z ekskrementami funkcjonują nader niedawno.

Że jednak w powietrzu kanałowem z czasem znaleść się muszą szkodliwe dla zdrowia pierwiastki, widzieliśmy poprzednio; wiedzą też o tem wszyscy inżenierowie kanalizacji i najusilniejszem ich staraniem jest wynaleźć sposób niedopuszczenia tego powietrza do mieszkań, lecz, mimo użycia syfonów i wentylacji, zadanie to nie zostało rozwiązane.

W Warszawie zaś szczególniej, gdzie, wedle słów znakomitego specjalisty kanalizacyjnego, Baldwina Lathama, „ani jeden z najważniejszych warunków sanitarnych nie został uwzględniony przez p. Lindleya“ (prof. Kotlarewski l. c. str. 191), przymus do eksperymentów, jakie za kilka lat mogą się okazać zgubnemi, wydaje się zbytecznym, a łączenie kanałów z rynnami deszczowemi, podnoszące koszta kanalizowania domów o 15 procent, jak twierdził słusznie dr. Szyszło, ze względów sanitarnych jest niekorzystnem. *Z. M.*

*

W odpowiedzi na artykuł p. J. Z. przypomnę to, co nadmieniłem w mojej odpowiedzi w nrze 288-ym *Kurjera.*

1) „Ilość gazów cuchnących po nad wodą ściekową jest mniejszą, niż w przeciętnej piwnicy warszawskiej lub suterenie.“

Wobec tego wszystko, co p. J. Z. powiedział w danym razie, zupełnie jest nie na miejscu. Że gazy szkodzą — zgoda, lecz tam, gdzie ich nie ma, lub gdzie ilość ich jest niewielką, szkodzić chyba nie mogą.

Mówiąc, że w powietrzu kanałowem jest bardzo mało bakteryj, zbijałem poprostu zarzut dra Szyszły, opiewający, że „bakterje, unoszące się z wyziewów kanałowych, będą zanieczyszczały powietrze mieszkań sąsiednich i kanalizacja wpłynie na wzmożenie się chorób zakaźnych“.

Jeżeli zatem w powietrzu nie ma bakteryj, zkąd się wezmą ich wytwory, o których p. J. Z. wspomina? Jeżeli zaś gazów, będących właśnie wytworem bakteryj, rozmnażających się w wodzie kanałowej, jest także niewiele — cóż mówić o możliwej szkodliwości kanalizacji?

Jeszcze słówko sprostowania należy się nawiasem p. J. Z., który zresztą nie będąc, o ile sądzić należy, lekarzem, ma prawo do popełniania tych niewielkich błędów. *Chlorosis,* pospolicie nazywamy bladnicą, nie zaś niedokrwistością. Błednica należy do chorób, wynikających z nieodpowiednich warunków życiowych i zdarza się najczęściej u osobników, styczności z siarkowodorem nie mających (np. u młodych dziewcząt). Niekoniecznie więc potrzeba, ażeby mieć *chlorosis,* łowić ryby w Tamizie, wystarczają *złe warunki bytu,* brak ruchu na świeżem powietrzu, nieodpowiednie pożywienie i t. p.

Dr. Szyszło znowu protestuje przeciwko zaliczaniu go do przeciwników kanalizacji, jednak pomimo przedstawienia przezemnie dowodów, że wilgotne powietrze, znajdujące się po nad płynem gnijącym, nie może zawierać bakteryj, znajdujących się w tymże płynie z powodów już poprzednio wymienionych, uparcie wraca do swego twierdzenia.

Nie porozumiemy się prędzej, aż sz. dr. Sz. zechce uznać, że: oprócz badań za pomocą mikroskopu, posiadamy obecnie inne, niemniej ważne a *stanowcze* sposoby rozpoznania zarazków (metody hodowlane i szczepienia próbne na zwierzętach).

Co zaś do sposobu usunięcia przykrej woni gazów kanałowych, mogących się wydzielać z rynien, zgadzam się z dr. Sz., że urządzenie syfonowe z powodów przez niego wymienionych jest niemożebnem.

Kwestję tę zresztą pozostawiam technikom do bliższego zbadania, sądzę jednak, że:

1) łącząc rynny bezpośredzio z kanałem głównym;

2) dostarczając dostatecznej ilości wody do jego spłukania —

unikniemy nieprzyjemności oddychania zepsutem powietrzem. *O. Bujwid.*

U Papieża.

Podróż cesarza Wilhelma do Rzymu, to, obok broszury Mackenziego, jeden z przedmiotów, całe obecnie dziennikarstwo zajmujących.

W podróży tej najciekawszym bezwątpienia epizodem były odwiedziny u Papieża.

Cesarz niemiecki, głowa protestantyzmu, w podwojach Watykanu, wypadek to jedyny; historja nie zaznaczyła dotąd nic podobnego.

To też, omawiając go, ileż do dzisiaj zadrukowano papieru?

O czem tam była mowa w tym gabinecie papieskim, w którym gospodarz, dla przypodobania się dostojnemu gościowi, popiersia przodków tego ostatniego ustawić kazał? Jakiż wynik tego spotkania?

Zwyciężyło papiestwo, czy jedność Włoch z Humbertem na czele?

Oczywiście ten ostatni rezultat wątpliwości nie ulega, faktem jest jednak, iż mogło być inaczej, obawiano się bowiem nie na żarty w otoczeniu cesarskiem wpływu Papieża na Wilhelma.

Przygotowano się nawet odpowiednio.

Na wypadek, gdyby Leon XIII-ty zbyt długo konferował z cesarzem, hr. Herbert miał pod ręką osobę ks. Henryka pruskiego.

Użyto jej.

Rzeczywiście, sam na sam głów ukoronowanych przeciągało się nad miarę. Trwało już 20 minut. Urok Papieża działał zbyt długo na niedostatecznie wyrobioną jeszcze samodzielność młodego cesarza.

W świcie tego ostatniego popłoch.

Postanowiono tedy przerwać audjencję przedstawieniem ks. Henryka.

Hr. Bismark żąda od mistrza ceremonji, prałata Della Volpe, zameldowania księcia Leonowi XIII-mu.

Prałat wzbrania się. Etykieta nie pozwala przerywać Papieżowi rozmowy. Wobec zapowiedzi wszakże hrabiego, iż książę „wejdzie zaraz, lub nie wejdzie wcale“, rad nierad, mistrz ceremonji melduje Ojcu św. obecność brata cesarskiego.

Papież, zdziwiony tem, odpowiada prałatowi: „za chwilę“.

Ale po dwóch minutach hr. Bismark ponawia żądanie swoje.

Prałat Della Volpe wchodzi więc ponownie do gabinetu papieskiego, nie zamyka jednak za sobą drzwi, co widząc hr. Herbert popycha wewnątrz księcia, powtarzając głośno: *„Entrez, entrez Altesse“.*

Poprzez otwarte podwoje widziano, jak cesarz na widok brata z pośpiechem zeszedł ku niemu z tronu.

To prawie historja.

Doniosłym jest fakt bytności Wilhelma w Watykanie, chociażby na razie nie wydał żadnego owocu. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z Petersburga donoszą nam, iż w kolegjum rzymsko-katolickiem, z inicjatywy przewodniczącego, JE. ks. arcybiskupa Gintowta, powstał projekt obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek pożaru wszystkich kościołów i kaplic katolickich w całem państwie, tak jak to przedsiębierze św. synod z cerkwiami i kaplicami prawosławnemi. Po uzyskaniu w tym względzie zatwierdzenia sfer decydujących, nastąpi oszacowanie każdej świątyni z wszystkiemi utensyljami i kolegjum porozumie się z jednem z towarzystw asekuracyjnych, które oznaczą najniższę składkę. Premja ubezpieczeniowe będą wnoszone z funduszów parafjalnych, t. zw. *jura stolae.*

= Wskutek ukazu marcowego, zabraniającego poddanym zagranicznym wyznania mojżeszowego utrzymywać zakłady przemysłowe i handlowe w dziesięciu gubernjach Królestwa Polskiego, zwinęło lub odprzedało swoje przedsiębiorstwa 138 osób powyższej kategorji. Wogóle od d. 13-go lipca 1887-go r. do 13-go lipca r. b. 1,460 izraelitów, przebywających za paszportami, wniosło podania o uzyskanie poddaństwa russkiego, lecz próby te, w myśl obowiązującego przepisu prawa, będą odrzucone.

= Dowiadujemy się z pewnego źródła, iż wiadomość, podana przez *Birżew. wied.* o mających się odbywać konferencjach przedstawicieli kolei naszych i ościennych austrjackich w Warszawie w przedmiocie unormowania taryf kolejowych, jest mylną co do miejsca zebrania. Według przedstawionego w departamencie kolejowym projektu, konferencje mają być urządzone w Wiedniu i nie w listopadzie, lecz w połowie grudnia r. b.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż oprócz pociągnięcia dróg żelaznych do opłaty podatków, pobieranych od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zamierzono nadto włożyć na nie obowiązek opłacania dodatkowego 3% podatku. Przy obliczaniu tego podatku gwarantowany przez rząd dochód od akcyj kolejowych nie będzie opodatkowany.

= Prawie we wszystkich rewirach sądów pokoju wniesiono ostatniemi czasy z powództwa policji mnóstwo skarg przeciw właścicielom sklepów i rozmaitych zakładów handlowych co do otwierania ich w godzinach przedpołudniowych w dnie uroczystych świąt według starego stylu.

= W dwóch szpitalach: św. Ducha i praskim, wszystkie miejsca są zajęte; w innych zaś, według wykazu z dnia wczorajszego, liczba wolnych łóżek wynosi: u Dzieciątka Jezus 111, św. Łazarza 93, św Rocha 13, starozakonnych 37 i wolskim 17.

= P. o. oberpolicmajstra zawiadamia, iż z powodu ukończenia robót miejskich ulice: Marszałkowska od Świętokrzyskiej do Zgoda i Senatorska do placu Teatralnego zostały dla przejazdu otworzone.

= Kapitał tutejszej kasy oszczędności, przy magistracie istniejącej, doszedł do 1,906,403 rs. 64½ kop.; jest on własnością 41,699 uczestników, a zatem każdy z nich posiada przeciętnie po 45 rs. 71 kop.

= Naczelnik biura kontroli służących, p. Ryczyński, powrócił z urlopu i objął wczoraj obowiązki.

= Dziekanem wydziału fizyko-matematycznego w tutejszym uniwersytecie wybrany został ponownie na dalsze trzy lata prof. Mikołaj Sonin.

= Ambasador przy dworze niemieckim, jenerał-adjutant ks. Szuwałow, w dniu wczorajszym przyjechał z Petersburga do Warszawy.

= **Z literatury.**

* A. Schrot'a „Życie i zdrowie człowieka, hygiena popularna dla wszystkich“, w tłumaczeniu dr. Fabjana, nakład księgarni Paprockiego.

Pożytecznej tej książki wyszedł świeżo zeszyt 1; całość ma kosztować rs. 2 kop. 50.

* „Praktycznych wzorów rysunkowych“ Ksawerego Pillatego opuścił prasę zeszyt 1 serji 2-ej.

Wydawnictwu temu należy rokować jaknajlepsze powodzenie, zastępuje ono bowiem w zupełności tego rodzaju „wzory“ niemieckie, dotąd jeszcze w naszym handlu grasujące, taniością zaś staje się dostępnym dla kół jaknajszerszych.

* „Feliksa Łojki życiorys i wykaz prac tak drukowanych, jak i w rękopismach zostających“, ukazał się na półkach księgarskich.

* Szereg kalendarzy powiększył świeżo „Filut“ ozdobiony mnóstwem wcale udatnych rysunków.

* „Wianeczek kwiatów dla grzecznych dzieci“ puścił świeżo w świat p. B. Kopczyński.

Książeczka zaopatrzona została w drzeworyty kolorowe.

* Wyborne dwie książeczki ludowe otrzymaliśmy od nieznanego nakładcy.

Pierwsza p. t. „Snopek“, jest książeczką do czytania dla dzieci wiejskich, druga „Sprawa o wóz“, powiastką—dla dorosłych.

Obie mogą służyć za wzór dla wydawnictw ludowych; pomówimy też o nich obszerniej.

= Odroczenie.

Jak już donosiliśmy, łódzki oddział Towarzystwa przemysłu i handlu rozpisał konkurs na podręcznik podatkowy i oznaczył termin nadsyłania prac konkursowych na dzień 31-szy grudnia r. b.

Obecnie termin ten, wskutek przedstawień osób interesowanych, odroczony został do d. 1-go maja roku 1889-go.

= Dobrzy znajomi.

Zwyczajem dorocznym szanowny nasz sąsiad, p. Antoni Szuster, przygotował na r. p. całą serję wszelkiego rodzaju, formatu, koloru i treści kalendarzy ściennych i kieszonkowych.

Rozchodzi się tego po Warszawie i kraju... legjon, więc reklamy pisać tu nie potrzebujemy.

Któż bo nie ma w domu, biurze lub kantorze kalendarzyka szustrowskiego!..

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim balet „Pan Twardowski“, w teatrze Rozmaitości komedja Ferrarego „Dwie damy“, a w teatrze Nowym krotochwile „Numer o dwóch łóżkach“ i „Krawiec damski“.

* Panna Rejewska da się słyszeć dwukrotnie w przyszłym tygodniu: w „Cyruliku sewilskim“ (wtorek) i „Łucji z Lammermooru“ (czwartek).

Oprócz pomienionych oper, repertuar przyszłotygodniowy teatru Wielkiego zapowie na sobotę „Fausta“ Gounoda, z panną Dąbrowską po raz pierwszy w partji Małgorzaty.

* „Hamlet“, którego wznowienie w teatrze Wielkim naznaczono na przyszłą środę, powtórzony zostanie w piątek.

* „Dwie damy“ ukażą się dwukrotnie w przyszłym tygodniu na deskach teatru Rozmaitości, mianowicie w poniedziałek i czwartek.

* Na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Rozmaitości znajdzie się od dłuższego czasu niegrana komedja Fredry „Damy i huzury“.

= Koncert.

Jutro tedy odbędzie się w salach redutowych koncert na kościół św. Marcina.

Wszak znacie już program i wszak drobną ofiarę w formie kupna biletu przyczynicie się do zwiększenia funduszu na odbudowę spalonej świątyni?

Bilety dziś nabywać można w składzie nut Gebethnera i w kantorze *Kurjera warszawskiego*, jutro zaś od godz. 10—12 rano w kantorze *Kurjera*, a od 12-ej przy wejściu na koncert.

Znaczna liczba biletów pozostaje jeszcze... do sprzedania.

Początek koncertu o godz. 1-ej z południa.

= Z Doliny szwajcarskiej.

Orkiestra węgrów małoletnich wystąpi w Dolinie tylko przez dwa wieczory jeszcze, to jest dziś i jutro.

Następnie opróżnioną estradę obejmie znowu p. Sonenfeld.

Dziś rozpoczyna się w Dolinie szereg t. zw. bali maskowych.

= **Ze sztuki.**

* Artysta-malarz, p. St. Wolski, pracuje nad większych rozmiarów obrazem, przedstawiającym „Powrót z pod Moskwy w r. 1812-ym“.

Obraz jest przeznaczony na wystawę paryską.

* Ilustrator i malarz, p. W. Podkowiński, zamieszkał w Nowomińsku.

* Budowniczy tutejszy, p. St. Adamczewski, udaje się do Rzymu dla przedstawienia swego projektu pomnika Wiktora Emanuela, na który miejscowa akademja sztuk pięknych ogłosiła konkurs międzynarodowy.

* Artysta-rzeźbiarz, p. B. Syrewicz, powrócił z wycieczki, odbytej do Rzymu, Neapolu i Florencji.

= Wystawa przemysłowa.

W ostatnich dniach złożyły deklaracje na wzięcie udziału w przyszłej wystawie przemysłowej następujące firmy:

Karol Witkowski z Charlottenburga pod Berlinem na wyroby drzewne termoplastyczne (prasowane), Wilhelm Boye z Warszawy na wyroby laubzegowe, Gustaw Conrad z Warszawy na wyroby koszykarskie, firma Leopold z Warszawy na wyroby pozłotniczo-dekoracyjne, Stanisław Wysocki z Warszawy na ramy rzeźbione różnego rodzaju i inne wyroby pozłotnicze, A. E. Żerański z Warszawy na siłomierz i kalendarze wieczne, Adolf Witt z Warszawy na wyroby mosiężne, miedziane i odlewy, Norblin i S-ka z Warszawy na wyroby platerowane, Henryk Michalski z Warszawy na model wieży Eifel, wykonany ręcznie dokładnie podług nadesłanych planów z Paryża z metalu, a zastosowany do zegara i termometru; Albert Krasnodębski z Warszawy na filtry Albert do wody, zabawki do rozwijania sił fizycznych i zręczności u dzieci; Władysław Gartyński i Sp. z Warszawy na wyroby z żelaza kutego; Kazimierz Sulistrowski z Warszawy na wyroby galanterji metalowej, zabawki dziecinne itd.; Towarzystwo osad rolnych ze Studzieńca na wyroby stolarskie, kołodziejskie, bednarskie i kowalskie; Stanisław Maciejowski z Warszawy na zabawki dziecinne; Antoni Wąsowicz z Warszawy na kredens dębowy; Adelina i Carlotta Bardet z Warszawy na malowanie na porcelanie; Michał Pik z Warszawy na wyroby optyczne, matematyczne i fizyczne.

Wyroby włościańskie będą też reprezentowane.

Paweł Szlarzos z Poławna na kapliczkę z drzewa; Piotr Capała ze wsi Gołąb na kłódkę, siekierę, motykę i pęto do pętania koni; Jan Szewczyk ze wsi Wierzchowni na łyżki, noże i widelce.

Deklaracje nadchodzą w dalszym ciągu bardzo licznie.

= Na cel dobroczynny.

W dniu dzisiejszym wyrusza w podróż artystyczną grono amatorów, z zamiarem dawania przedstawień w miastach prowincjonalnych na cele filantropijne.

Drużyna dramatyczna pod wodzą p. Wieczorkowskiego, oraz deklamator p. J. Łaskoczyński i śpiewak p. Dudziński, rozpoczynają wycieczkę od Żyrardowa, gdzie dane będą dwa przedstawienia na budowę kościoła w Wiskitkach.

= Żegluga.

W ciągu ostatnich dwóch dni Wisła opadła na pół stopy z górą, tak, iż dziś w południe wodomiar wskazywał stóp 2 cali 5.

Ruch na Wiśle wciąż jeszcze ożywiony.

Przez wczoraj i dzisiaj przepłynęło 6 tratew, spławianych do Prus.

Na berlinkach przywieziono przeważnie śledzie i ziemniaki.

= Do Samarkandy.

W dniu wczorajszym wyjechał do Samarkandy ajent handlowy, G., dla zawiązania stosunków z miejscowymi kupcami.

P. G. został upoważniony przez kilku tutejszych przemysłowców.

= Amator-numizmatyk.

Pan Z., majster szewcki, zamieszkały przy ulicy Mazowieckiej, ze szczególnem zamiłowaniem oddaje się w wolnych od zajęć chwilach zbieraniu monet.

W przeciągu kilku lat pan Z. zdołał zebrać ładną kolekcję monet: amerykańskich (kilka Stanów), angielskich, francuskich, włoskich, belgijskich, niemieckich, ruskich i polskich.

Ze zbioru tego na szczególną uwagę zasługują: starodawna moneta ruska i polska, oraz moneta japońska, której rozpoznać nasz sylf nie umiał.

Za zbiór ten ofiarowywano już panu Z. pokaźną sumkę, lecz numizmatyk-amator nie zamierza go sprzedać.

= Nieporządek.

Jeden z mieszkańców Warszawy złożył w lombardzie prywatnym dwie obrączki ślubne z terminem wykupu lub prolongaty do d. 15-go b. m.

W przeddzień umówionego czasu pan *** zgłasza się z pieniędzmi i dowiaduje się, że właściciel lombardu „przez omyłkę“ sprzedał obrączki wraz z niewykupionemi przedmiotami na poprzedniej licytacji.

Nie zadawalniając się zwrotem wartości pamiątkowych fantów, pan *** zapozywa przed kratki sądowe „roztargnionego“ właściciela lombardu.

= Weksle fałszowane.

Rok już minął od śmierci St. Wr., jednego z przemysłowców tutejszych, gdy nagle zaczęły się okazywać w obiegu weksle z podpisem nieboszczyka.

Zaniepokojona wdowa i dzieci, widząc, iż wszystkie zobowiązania Wr. były pokryte, zdumieli się, co to wszystko ma znaczyć.

Jeden z obiegających weksli został wykupiony i podpisy okazały się autentyczne, a przynajmniej do złudzenia podobne.

Wezwani w charakterze biegłych dwaj kaligrafowie, po najskrupulatniejszem porównaniu podpisów, stanowczo oświadczyli, iż weksle, lubo nadzwyczaj zręcznie, lecz są podrobione.

Wobec tego spadkobiercy rozwinęli energiczne starania, aby wyśledzić tajemniczego fałszerza i pociągnąć go do odpowiedzialności karnej.

= Kradzieże.

Przy ul. Furmańskiej pod nrem 10-ym, z niezamkniętego mieszkania handlującego, Lewi Wagmana, skradziono portmonetkę z 100 rublami, kolczyki, łańcuch, 2 pierścionki złote i kubek srebrny, razem wartości 284 rs.—Przy ul. Leszno pod nrem 49-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania piekarza, Wojciecha Modro, skradziono garderobę za 114 rs. — Przy ul. Pańskiej pod nrem 15-ym, z otworzonego wytrychem mieszkania wdowy po radcy stanu, Anny Manulewiczowej, skradziono garderobę, wartości 110 rs.—Przy ul. Chmielnej pod nrem 112-ym, również z otworzonego wytrychem mieszkania mularza, Józefa Cwałuszyńskiego, skradziono różne przedmioty za 100 rs.

= Z ulicy.

W dniu wczorajszym na Wilczej pod nrem 12-ym, z drugiego piętra wiatr zerwał lufcik, który spadł na przechodzącą 15-letnią Józefę Dobrowolską.

Dziewczę uległo bolesnym skaleczeniom głowy.

Przy wysiadaniu z bryczki na Grzybowie, właściciel kolonji Malwinów z pod Warszawy, Kajetan Racięcki, potknął się o stopień i upadł, w skutek czego złamał prawą nogę.

= Z winy woźnicy.

Na szosie radzymińskiej, w nocy z czwartku na piątek, zdarzył się smutny wypadek.

Skutkiem nieuwagi drzemiącego furmana, konie skręciły w bok i bryczka się przewróciła.

Między rozmaitemi sprawunkami p. Jan Teodorowicz wiózł sporą bańkę kwasu siarczanego, która się rozbiła, a palący płyn oblał pana T.

Nieszczęśliwy człowiek, oprócz ciężkiego szwanku w boku, spowodowanego wywróceniem bryczki, uległ tak bolesnym poparzeniom obu rąk, iż stracił przytomność.

= Rozbiegany koń.

Prowadzony do kuźni koń wyrwał się z rąk furmana na ulicy Moskiewskiej.

Rozhukany rumak w szalonym pędzie przewrócił robotnika, Jana Dąbrowskiego.

Uległ on tak ciężkim obrażeniom, iż w stanie bezprzytomnym odwieziono go do szpitala praskiego.

= Obliczenie strat.

Według złożonej likwidacji, właściciel spalonego nocy wczorajszej domu pod nrem 15-ym na rogu Prostej i Wroniej poniósł 2,000 rs. strat.

Cała posesja ubezpieczoną była na 6,000 rs.

= Zaczadzenie.

Z nastąpieniem sezonu ogrzewania pieców zaczynają się już wypadki zaczadzeń.

Zeszłej nocy na Pelcowiźnie, w mieszkaniu zajętem przez rodzinę robotnika, Alberta Wachmana, napalono obficie w piecu węglem kamiennym i blachę zasunięto.

W izbie spało sześć osób i wszyscy byliby z pewnością życie postradali, gdyby nie szczęśliwy zbieg okoliczności, iż o godzinie 3-ej w nocy wzywano Wachnera do fabryki.

Kiedy na głośne stukanie do drzwi nikt nie odpowiadał, postanowiono drzwi te wyłamać.

Zabójczy a charakterystyczny zapach czadu dał poznać przyczynę obezwładnienia mieszkańców.

Wszystkich zdołano szczęśliwie do zmysłów przyprowadzić, lecz dwojgu najmłodszym dzieciom grozi jeszcze poważne niebezpieczeństwo.

= Nagłe śmierci.

Wczoraj do karczmy pod Warszawą, na terytorjum wsi Wawrzyszew, przyszła jakaś kobieta licząca około 50-ciu lat wieku i usiadłszy przy stole, zasnęła.

Kiedy ją budzono, okazało się, że to był sen wieczny.

Ponieważ przyczyna nagłej śmierci i osobistość denatki nie są wiadome, śledztwo zostało zarządzone.

Na Pradze, w przejściu przez ulicę Targową, zmarł nagle jakiś człowiek, liczący około 40 lat.

Zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** Dla ułatwienia żeglugi statków parowych na Wiśle pod Krakowem władze rządowe postanowiły urządzić przystań w Dębnikach naprzeciw Krakowa, po prawym brzegu rzeki; tymczasem zarząd miasta dokłada starań, aby przystań ta urządzona została na terytorjum miejskiem i liczy na wielkie korzyści, jakieby z czasem, po uregulowaniu łożyska rzeki, z tego powodu Kraków mógł uzyskać. Spór rozstrzygną władze wyższe.— Docent tutejszego uniwersytetu, dr. Kallenbach, wyjeżdża do Londynu dla studjowania manuskryptów, z historją polską związek mających. — Wystawa prac ś. p. Rostworowskiego, artysty-malarza, urządzona w Sukiennicach, ściąga liczną publiczność. Uwagę znawców zwraca głównie niedokończony obraz p. t. „Mojżesz“.—W tych dniach odbędzie się premjowanie prac uczniów szkoły Matejki. Kandydatami do otrzymania złotego medalu są pp. Bergman, Wincenty Wodzinowski z Warszawy. Kolegjum profesorów orzecze, który z nich otrzymać ma pierwszą nagrodę. — Komedja 3-aktowa p. Zbigniewy Zmorskiej p. t. „Stare czasy“ nabyła dyrekcja teatru krakowskiego. Sztuka wystawiona będzie jeszcze w jesieni.

× **Piękne honorarjum.** Schöntan sprzedał ostatnią swą sztukę „Korneljusz Voss“ za 120,000 marek. U nas na wieki wieków kupuje dyrekcja teatrów, a płaci najwyżej 400 rs. *Sunt loca!...*

× **Ciekawe!** Mieszkający w Gdańsku sekretarz gubernjalny Schwarc rozwiódł się z żoną z domu Crüvell. Niedługo potem wpadła ona ze swym bratem do mieszkania Schwarca, wyciągnęli go oboje z łóżka, zakneblowali mu usta, ściągnęli przez schody, wpakowali do dorożki, zawieźli na kolej i odesłali do zakładu obłąkanych w Neustadt. Na szczęście dla niego, dyrektor zakładu uznał go za zdrowego i odesłał do domu. Powróciwszy, zaskarżył on oboje do prokuratora. Ależ jaki ten pan Schwarc słaby fizycznie, kiedy jeden mężczyzna i jedna kobieta mogli z nim postąpić, jak z pierwszym lepszym pakunkiem!...

× **Zmarła** księżna Hamilton, z domu księżniczka badeńska, córka w. ks. badeńskiej Stefanji, córki adoptowanej Napoleona I-go.

× **Landgraf** Wilhelm heski, który tak nagle w drodze do Singapore utonął, odbywał podróż z polecenia ks. Bismarka, a w interesach, dotyczących kolonjalnej polityki.

× **Po stu latach.** Jedno z pism angielskich podaje jedyne w swoim rodzaju zajście pocztowe. Jeszcze w styczniu r. 1791-go ktoś w Paryżu wysłał na pocztę pod adresem: „Panu Soundso w Morges w Szwajcarji“ numer dziennika *Gazette Universelle* i oto po wiekowej wędrówce przesyłka w r. 1888-ym doszła przeznaczenia. Pokazuje się, iż numer dziennika wraz z adresem przechował się dodziśdnia gdzieś na strychu w Paryżu między górą papierów, przeznaczonych na makulaturę, a odnaleziony obecnie i wysłany do Morges, doszedł rąk jednego z członków wymienionej na adresie rodziny.

× **Wydawnictwo okolicznościowe.** Z Rzymu nadesłano nam cały szereg ilustracyj, wydanych z okazji pobytu cesarza Wilhelma we Włoszech. Jednodniówka „Germania-Italia“ zawiera artykuły, dotyczące przymierza włosko-niemieckiego, a zarazem pełno anegdot z życia cesarza Wilhelma, oraz w ogóle rodziny Hohenzollernów. Inne ilustracje są okolicznościowe, jak portrety obu cesarzów, cesarzowej Augusty, królowej Małgorzaty, spotkanie Bismarka z Crispim, wreszcie dwie fantastyczne, z których jedna przedstawia cesarza Wilhelma i króla Humberta, podających sobie dłonie w obecności pośrodku stojącego Papieża Leona XIII-go, druga wyobraża dwóch

sprzymierzonych monarchów, jadących obok siebie w pełnem uzbrojeniu konno, podczas gdy zmarli cesarzowie: Wilhelm i Fryderyk, oraz król Wiktor Emanuel, unosząc się w obłokach, błogosławią swoim następcom. Kilka z tych ilustracyj jest do obejrzenia w oknie naszego kantoru.

× **Zagrożone miasto.** Donoszą z Nowego Jorku pod d. 6-ym b. m., iż miastu Raleigh, położonemu w północnej Karolinie, grozi wyludnienie. Pewne charakterystyczne zjawiska, świadczące o podziemnych, popod fundamentami miasta odbywających się przewrotach, najwyższy wśród mieszkańców wywołały popłoch. Szumi coś, syczy i kotłuje się we wnętrzu ziemi, kroki przechodniów głucho tętnią po trotuarach, a przejeżdżające wozy dudnią, jakby całe miasto próżnię pod stopami miało. Zdaje się, iż wody podziemne podmywają grunt lub gazy dobywają się ze spodnich warstw i lada chwila całe miasto zapaść się może. Szum wód czy gazów nocą szczególnie wyraźnie daje się słyszeć. Badania gruntu do tej pory nie wyświetliły jeszcze przyczyny wyżej opisanych zjawisk, czy jednak nie byłoby bezpieczniej dla mieszkańców zagrożonego miasta, nie czekając na wyświetlenie, opuścić je czemprędzej?

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Marcjanna z Chmielewskich **Fuksiewicz**, żona starszego felczera, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 19-go października 1888 r. Pozostały mąż z córką i zięciem zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 21-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu, z kościoła Panny Marji na Nowem Mieście, na cmentarz powązkowski, oraz na nabożeństwo w dniu następnym, to jest d. 22-go b. m., o godzinie **9-ej** zrana, odbyć się mające. 2—3143—

† Ś. p. Balbina z Morawskich **Sokołowska**, wdowa po obywatelu m. Warszawy, przeżywszy lat 67, dnia 18-go października 1888 roku, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie. Pozostali synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach w dniu 21-ym b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **9-ej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **1-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3141

† Dnia 19-go października, Stefcio lat 9 i Oleś 1 rok i 6 m., **Bondikowscy**, w trzy godziny po sobie przenieśli się do wieczności po ciężkich cierpieniach. W smutku pogrążeni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z mieszkania № 27 ulica Świętokrzyska na cmentarz wolski, w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu. —3144

† W dniu 22-im października, to jest w poniedziałek, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, za duszę ś. p. Adama **Bagniewskiego**, rz. rad. stanu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —3133—

† W poniedziałek, to jest dnia 22-go października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Dembskiego**, pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych żałobne nabożeństwo odbyć się mające o godzinie **10-ej** zrana w kościele na Pradze. —3128

†

We wtorek, dnia 23-go października, o godzinie **11-ej** zrana, odprawione będzie w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p.

Stanisława hrabiego

Witold-Alexandrowicza,

poczem zwłoki złożone zostaną do grobu rodzinnego. Na ten smutny obrządek rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych.

† W niedzielę, to jest dnia 21-go października, o godzinie **3-ej** po południu nastąpi przeniesienie zwłok

ś. p. REINHOLDA NEUMANN

dyrektora Banku Handlowego w Łodzi.

z kaplicy Halpertów na cmentarzu ewangelicko-augsburskim, do grobu rodzinnego.

Na ten to smutny obrzęd stroskana żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. (3132)

† W przyszły poniedziałek, t. j. dnia 22-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zra-na w kościele na Powązkach odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. dra Antoniego **Anteckiego**, poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu rodziny Anteckich. Na ten smutny obrzęd stroskana wdowa z dziećmi zaprasza życzliwych pamięci nieboszczyka. —3113

† W dniu 23-im października r. b., to jest we wtorek, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. hr. Józefa **Zamoyskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana. —3131—

† Dnia 22-go października, to jest w poniedziałek, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (pokarmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Heleny z Gruszeckich **Czerniawskiej**. —3126—

† W dniu 21-ym b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci świętej i nieodżałowanej pamięci ojca mego Wojciecha **Gąssowskiego**, majstra mularskiego, w kościele św. Karola na Powązkach, o godzinie **11-ej** zrana, odprawi się żałobne nabożeństwo za jego duszę, a następnie poświęcenie grobu. Pozostały w nieutulonym żalu syn z matką i siostrami, oznajmiając o tem, najuprzejmiej zapraszają na smutne te obrzędy krewnych, przyjaciół i znajomych. —3130—

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Swiet streszcza artykuł tureckiej gazety *Mizan*, w której zamieszczony został projekt formalnego przymierza pomiędzy Rosją a Turcją:

„Przytaczamy—powiada *Swiet*—niektóre wyjątki z tego artykułu: „Chociaż turcy, powiedziano tam, uważają Rosję za swego dawnego wroga, niemniej jednak zawsze russcy używali wśród turków wielkiego szacunku za swoją odwagę i wspaniałomyślność, zaznaczaną nietylko słowami, lecz i czynami. Turcy poznali się z russkimi na polu bitwy. Z wyjątkiem jednego, jedynego punktu, a mianowicie kwestji azjatyckiej, z którym obecnie pozostaje w związku kwestja całości Porty Otomańskiej, Porta i Rosja nie mają dzisiaj żadnych przedmiotów do sporu. Interesa europejskie obydwóch państw o tyle są identyczne, że Rosja i Turcja na zasadzie samych tych interesów mogłyby zawrzeć przymierze. Lecz Azja Mniejsza wciąż jeszcze pozostaje punktem ciężkości cesarstwa tureckiego. Dla Azji Mniejszej Turcja gotowa poświęcić wszystko."

„Dalej gazeta turecka rozbiera politykę russką w Azji, względem której, jak zresztą można się było spodziewać, zachowuje się krytycznie. „Na co się przyda—pyta dziennik—nieustanne dążenie Rosji wewnątrz Azji? Czyżby w ten sposób Rosja chciała nadwerężyć piętę achillesową Anglji, albo zabezpieczyć swe interesa w Batumie lub w innych portach czarnomorskich? Lecz czem da się objaśnić dążenie Rosji ku Karsowi i Ardahanowi, zamieszkałym przeważnie przez muzułmanów? Na to nam odpowiedzą, że dążenie Rosji wewnątrz Azji ma granicę, do której Rosja już doszła. Lecz, należy zapytać, czy Rosja zgodzi się podpisać, zamiast konwencji cypryjskiej, inną, któraby stanowiła rzeczywistą gwarancję nietykalności terytorjum tureckiego? Poważne i formalne porozumienie się Turcji z Rosją zrobiłoby w Europie ogromne wrażenie. Takie przymierze zniszczyłoby plany wielu naszych przyjaciół i wrogów. Jest rzeczą niewątpliwą, że nasze dobre stosunki z Anglją i Austrją nie mogą trwać dalej. Czy Rosja zgodzi się dać obietnicę, że w krytycznem położeniu obroni nas swym orężem? Jeżeli tak, to nie mamy co mówić więcej, powiemy tylko, że, mając za sobą Rosję, będziemy mieli również i Francję. Lecz jeżeli Rosja nie życzy sobie przymierza z nami, to i Turcja miała rację, zajmując się w ciągu wielu lat uzbrojeniami, które mogłyby zagwarantować jej bezpieczeństwo."

Od siebie dziennik dodaje w końcu:

„Artykuł ten w każdym razie zasługuje na uwagę naszych sfer dyplomatycznych, tem więcej, że pozostaje on podobno w pewnym związku z nader pomyślnem wrażeniem, jakie wywarła na dworze tureckim wizyta W. Ks. Sergjusza i Pawła Aleksandrowicza."

Ta sama gazeta zajmuje się kwestją zatrzymania okrętu pod flagą francuską przez krzyżowca niemieckiego „Möwe:"

„Jeżeli prawda — pisze *Swiet*—że okręt był statkiem niewolniccym i że osłaniał się tylko flagą francuską, wtedy lojalność postąpienia kapitana niemieckiego nie ulega żadnej wątpliwości, ponieważ według prawa międzynarodowego handlarze niewolników mogą być zatrzymani przez każdy okręt wojenny, bez względu na flagę, którąbv wywiesił statek niewolniczy. Lecz niektóre okoliczności tej sprawy wydają się nieco dziwnemi. Po pierwsze, dlaczego wiadomość o tem przyszła najpierw z Zanzibaru do *Timesa?* Czy nie wskazuje to źródło angielskie, że mamy do czynienia z machinacjami angielskiemi, skierowanemi do tego, aby francuskiemi rękami wydobywać gorące kasztany z Zanzibaru?"

Kończy zaś dziennik słowami:

„W każdym razie epizod ten może mieć bardzo poważne skutki. Jeżeli okaże się, że żadnych niewolników nie było na statku i że okręt był istotnie francuskim, to niemcy za ubliżenie fladze francuskiej mogą uledz odpowiedzialności, a przynajmniej odebrać odpowiednią kompensatę. Oprócz tego nie należy zapominać, że ministrem francuskim spraw zewnętrznych jest ten sam Goblet, który podczas głośnej sprawy Schnaebelego zachowywał się, jak prawdziwy patrjota. Gdyby nie opór oportunistów, niemcy już wtedy odebraliby należytą lekcję za swe zuchwalstwo i arogancję."

Z ostatniej poczty.

Praga czeska 19-go października. — *Hlas Naroda* zwraca uwagę, że obecnie rząd powinien przystąpić do sprężystego przeprowadzenia w Morawach równouprawnienia żywiołu czeskiego z niemieckim. Hr. Schoenborn, będąc namiestnikiem Moraw, przygotował już silnie grunt ku temu i spodziewać się należy, że w tym samym duchu, przy pomocy ministra Prażaka, działać będzie i nadal w gabinecie.

Lwów 19-go października. — Wczoraj nastąpiło odroczenie rozpraw sejmu galicyjskiego. Marszałek sejmowy zamknął je przemową, wygłoszoną po raz pierwszy w języku rusińskim. Poseł Kowalski wśród żywych oklasków podziękował za ten zakład równouprawnienia narodowości rusińskiej.

Berlin 18-go października.—Dzisiaj nadburmistrz Berlina, Forkenbeck, na czele deputacji municypalności tutejszej doręczył cesarzowej Fryderykowej akt fundacji imienia cesarza Fryderyka, wyposażonej przez miasto na cele dobra publicznego sumą 500,000 marek. Rozstrzygnięcie co do bliższego przeznaczenia fundacji pozostawiono dostojnej wdowie. Cesarzowa wysłuchała adresu wśród silnego płaczu i podziękowała Forkenbeckowi serdecznie za ten dowód pamięci dla wielkiego człowieka.

Berlin 19-go października. — Przeciw Geffkenowi wytoczona została skarga tylko o zdradę stanu *(Landesverrath)*. Z tego wynika, że tekst ogłoszonych przezeń pamiętników cesarza Fryderyka był autentycznym.

Berlin 18-go października.—*Germania*, wbrew poprzednim swym informacjom, zapewnia dzisiaj, że Papież jest bardzo zadowolony z rozmowy z cesarzem Wilhelmem.

Paryż 19-go października.—Policja tutejsza stwierdziła, że podczas pobytu cesarza Wilhelma w Rzymie wysyłano istotnie z Marsylji transporta kartek, wypełnionych napisami w antiniemieckim duchu. Kartki te wszelako zamówione i ekspedjowane były nie przez francuzów, lecz przez włocha Angela Senatori z funduszów komitetu Mazzini'ego.

Londyn 18-go października.—Głoszą, że hr. Hatzfeld wyraził przed lordem Salisburym ubolewanie z powodu publikacji pamiętników cesarza Fryderyka i broszury Mackenziego. Protest rządu niemieckiego co do pierwszego punktu ma na oku przedewszystkiem wydrukowanie *facsimila* kartki cesarza Fryderyka w *British Medical Journal*, w której cesarz uskarża się na brutalne postępowanie Bergmana.

Bukareszt 18-go października.—Podczas zbliżających się wyborów spodziewają się tutaj zupełnego rozstrzelenia głosów. Dla trzystu mandatów postawiono z górą 2,700 kandydatur.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Wiedeń 20-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Nowa organizacja artylerji austrjackiej tworzy w Wiedniu, Budapeszcie, Krakowie i Przemyślu ruchome bateryjne grupy oblężnicze.

Wiedeń 20-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— Dzisiejsza *Wiener Zeitung* ogłasza nominację hr. Kazimierza Badeniego na namiestnika Galicji.

Berlin 20-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— *Nationalzeitung* donosi z Drezna, że wskutek zarządzenia ministra wojny wydalono ztamtąd dwóch oficerów francuskich, podejrzanych o szpiegostwo.

Berlin 20-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Koronacja cesarza Wilhelma w Królewcu nastąpi prawdopodobnie w d. 18-ym stycznia.

Berlin 20-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Cesarz Wilhelm ma w zimie odwiedzić Madryt i Lizbonę.

Berlin 20-go października. *(Tel. pr. K. W.)* — Powstanie krajowców objęło także angielskie posiadłości na wybrzeżu wschodnio-afrykańskiem.

Paryż 20-go października. *(Tel. pryw. K. W.)*— Wczoraj na posiedzeniu komisji rewizyjnej Floquet oświadczył się przeciw temu, aby kongresowi, który miałby się zająć rewizją konstytucji, nadać charakter konstytuanty. Uznaje on konieczność, aby przed zebraniem się kongresu obie izby porozumiały się ze sobą co do pojedynczych punktów projektu rewizyjnego. Floquet utrzymuje swój projekt bez zmiany *(Aj. półn.)*

Londyn 20-go października. *(Tel. pr. K. W.)*— *Truth* zapewnia, że wkrótce odbędzie się w Windsorze ślub ks. Aleksandra Battenberga z księżniczką Wiktorją.

Berlin 20-go października, g. 2. m. 30 *(T. p. K. W.)* Bilety banku russkiego 218.75 (wczoraj 216.90)— Bilety banku russkiego na dostawę 219.— (wczoraj 216.75.)

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go października.

Poranne szacowania berlińskie brzmiały dziś pomyślniej, wynosiły bowiem 217.25, 217.50, a nawet 218 w płaceniu, z równią 46.05, 45.97½ i 45.87½ bez kosztów. Petersburg nadesłał telegraficznie taksację za Londyn 9.31 w żądaniu. Nasze zebranie, usposobione słabo, rozpoczęło obroty kursem 46.10 (odpowiadającym 216.90 bez kosztów) i przy dosyć ożywionum pokupie, obniżyło tę cenę na skutek lepszych szacowań do 45.90 (równia 217.90 marek za 100 rubli). Ztąd powstały różnice 20 kop. dziś, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 37½ kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dosyć dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli nabywającego do końca grudnia r. b. po 46.60, a do końca b. m. po 46.

W walutach obcych ruch średni.

Płacono za krótki Berlin 46.10, 46.05, 46, 45.95 i 45.90, przeważnie po 46 i 45.97½, przy chęci otrzymania 46.20.

Londyn długi sprzedawano po 9.27, krótki zaś po 9.29, żądając 9.32 za ten ostatni.

Paryż krótki chciano zbyć po 37.25, oddawano zaś po 37.20, 37.10, 37.07½ i 37.05.

Wiedeń krótki płacono 77.20, 77.15 i 77.10, przy zaofiarowaniu 77.45.

Papiery w średnim obrocie, przy mocnej dążności.

Żądano za listy likwidacyjne w dużych odcinkach 84, w małych zaś 83.50. Zapłacono za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000 83.60, a za kilka tysięcy w sztukach po rs. 500 i 250 — 83.50.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 95.75 — bez różnicy emisji. Nabyto drobnostkę w sztukach po rs. 50 I em. po 94.50 i kilka tysięcy II em. po 95.25.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 263.25 i 263.50, oraz kilka premjówek II em. po 237.75.

Nową pożyczkę 4% chciano zbyć po 82.25, zbyto zaś kilkanaście tysięcy po 81.90.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 93.90 I ser. i po 92.90 cztery następne serje. Wzięto kilka tysięcy I ser. po 93.50 i 93.70 oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 92.65, 92.70 i 92.75.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu nominalnem po 96.50, 93.75, 92.60, 92.50 i 92.35 — względnie do serji.

Kupiono kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Płocka po 98.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych chwiejne.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Angielski: J. Szulc kup. z Bydyrszczy, hr. S. Jezierski ob. z Sobień Z. Górecki ob. z Płocka, hr. H. Załuski ob. z Bielska.

Hotel Europejski: W. Remidowski doktor z Wiednia, A. Szebunina córka urzęd. z Wiednia, Aniela Bronic ob. z Wołkowyszek, L. Schwabach bankier z Petersburga, J. Birnbaum inżen. z Łodzi, P. Rutezy rad. hon. z Moskwy, H. Skarzyński ob. z w. Jedwabna, J. Wolberg kup. z Wiednia, hr. S. Rzewuski obyw. z Wiednia, ks. Dowmunt-Siesicki ob. z Poznania, W. Mackiewicz ob. z Jekaterynosławia, T. Ostrowski ob. z Noworadomska.

Hotel Krakowski: J. Aszkinaze kup. z Brześcia-Litewskiego, A. Goldberg kup. z Łodzi, B. Buss obyw. z pow. niszawskiego.

Hotel Lipski: W. Okiński ob. z Płocka, F. Sznejder fabr. z Łodzi, J. Mieszkowski inż.-kond. z Grójca, A. Moszek z własn. fund. z Płocka, J. Sowiński kup. z Kalisza.

Hotel Niemiecki: F. Thorman kup. z Wiesbadenu, Anna Stehly ob. z Radomia, J. Styczyńska ob. z Lublina, A. Ter-Petrosow kup. z Batumu, A. Mączyński ob. z Radzynia, M. Manugarow ob. z Tyflisu, L. Matejak subjekt ze Lwowa, I. Kohn ob. z w. Podębic, F. Gesner ob. z Szawli, T. Wąsierski b. ob. ziemski z Krakowa, A. Wilczek malarz z Wiednia, S. Weller ob. z Białegostoku, Ch. Chuziew ob. z Nachiczewan.

Hotel Paryski: A. Suligowski inżen. z Lublina, I. Staub kup. z Kijowa, L. Wyszyński doktor z Zambrowa, R. Szonert kup. z Białegostoku, L. Epsztein guwern. z Woroncza, L. Zaleski ksiądz z Grajewa, J. Gryglewski ksiądz z Wielunia, F. di-Antonio kup. z zagranicy, A. di-Giuseppe kup. z zagranicy, I. Kofman żołn. zapas. z Odesy, I. Stepanow oficer z Żelechowa, J. Karwowski ob. z Łasku, J. Bielonsow kup. ze Słonima, H. Rosenstern kup. z zagranicy, F. Starczewski ob. z Kalisza, M. Rabinowicz kup. z Białegostoku, A. Kantor kup. z Częstochowy, S. Domański kupiec z Pruszkowa, J. Grodecki oficer z Gąsiorowa.

Hotel Rzymski: W. Szwykowski obyw. z Prużan, K. Popławski urzęd. z Prużan, D. Karnowicz urzęd. z Dynaburga, B. Siostrzencewicz-Bogusz b. urzędnik z Mohilewa, A. Czyrkow podpor. z Radzynia, M. Stachowicz urzęd. z Kielc.

Hotel Saski: hr. L. Ledóchowski obyw. z Gniema, S. Wroczyński ob. z Siedlec, N. Lewensztein ob. z Bądzyna, M. Gierasimowicz urzęd. z Łomży, J. Chrzaszczewski leśn. z Wołogdy, A. Paul dym. pułk. z Siedlec, L. Ambott ob. z Marjampolu, W. Ankowski ob. z Radomia, J. Sidorski dym. urzęd. z Petersburga, A. Kilecki mieszczan. z Wołkowysk.

Hotel Victoria: Emilja Deniau z własn. fund. z Paryża, J. Zeyssig kup. z Lipska, G. Lübbers kup. z Moskwy, H. Kniekenberg kup. z Odesy, F. Sieg kup. z Gdańska, F. Riesel kup. z Prus, F. Rostkowski ob. z Grójca, T. Dobrowolski ob. z Rudnik, J. Tymowski zawiad. stacji z Łowicza, J. Miller inżen. z Petersburga, S. Karonski inż. z Siedlec, J. Morawski z własn. fund. z Siedlec, A. Liskow inżen. z Łodzi.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 11 października 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
104	Chmielna	Libicka Julja	Wdowa, ciężko chora, dzieci 3.
23	Wilcza	Ryszkowska Ka	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4-ro, matka stara.
33	Twarda	Frimet Fefer	Wdowa, dzieci drob. 4-ro.
6	Żurawia	Pieprzykiewicz	Mąż niewidomy, dz. dr. 2-je.
31	Marszałko.	Grzybowska Br.	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
53	Dzika	Krzeszowska Jó	Wdowa, dzieci dr. 3-je.
15	Wolność	Bogdański Paw	Sparaliżowany.
70	Niska	Feig Katarzyna	Wdowa, dzieci dr. 6-ro.
52	Nowolipie	Kamińska Wik	Mąż nieobecny, dz. dr. 3-je.
29	Nowolipie	Credo Marja	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
1	Szara	Zawalska Julja	Mąż chory na oczy, dz. dr. 6.
9	Zajęcza	Szydłowska Elż	Mąż zmarł obecnie, chora, dz. drob. 3-je.
75	Solec	Lewandowska	Wdowa, chora, dz. dr. 4-ro.
54	Czerniako	Rachinek Emilj	Mąż chory, dz. dr. 3-je.
25	Praga Wol.	Grzegorzewska	Wdowa, oczy chore, dz. dr. 4.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 20-go października 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46.20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.32	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.45	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	93.90	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.50	—.—
„ „ „ II	93.75	—.—
„ „ „ III	92.60	—.—
„ „ „ IV	92.50	—.—
„ „ „ V	92.35	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	84.—	—.—
„ „ małe	83.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.75	—.—
II „ „ 100	95.75	—.—
III „ „ 100	95.75	—.—
4% nowa pożyczka	82.25	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercia	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 155[7]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 25[1]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 223[0]
Od Listów likwidacyjnych kop. 146[1]
Od Obligów m. Warszawy 9[2]

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 19-go października 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	625	—
„ „ biała	—	—	645	650
„ „ wyborowa	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	420	435
„ średnie	—	—	412	420
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	375	450
Owies 142 f.	—	—	215	270
Gryka 202 f.	—	—	435	450
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	550	675
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	30	45	—	—
Słomy pud	25	30	—	—

CENA OKOWITY.

z dnia 17-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr, 78% 839[4]—842[2]) 2%
Pojed. szynk. „ „ 851[7]—854[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 40.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Angielka z Londynu udziela lekcje konwersacji. Marszałkowska 116, mieszkania 14. A. Crayfer. 19498

B. nauczyciel gimnazjum udziela lekcje russkiego języka. Smolna № 25, mieszkania 16. 20682

Bony polki froeblówki są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga № 6. 2343

Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu, ma do umieszczenia nauczycieli, nauczycielki i bony. 20613

Francuz wykształcony, z wysoką rekomendacją, poszukuje miejsca do małych dzieci. Oferty: kantor Kurjera „Paryżanin." 20674

Języka francuzkiego, niemieckiego, russkiego, z konwersacją, przedmiotów klasycznych, oraz korepetycji udzielam, na przystępnych warunkach. Żurawia № 9, mieszkania 22. 20218

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej Niecała 10, zapewniając uczennicom zbyt ich prac. Kapelusze i stroje, pod dyrekcją przewodniczki pierwszorzędnego magazynu. Do krawieczyzny jest pracownia. 20006

Lekcyj nauki poglądowej poszukuje wykształcona nauczycielka. Łaskawe oferty w biurze ogłoszeń, Senatorka 26, pod lit. W. R. 2338

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka z dyplomem Instytutu muzycznego. Bracka 9, mieszkania 2. 20039

Naukę buchalterji listownie podług najnowszej, praktycznej metody wykłada Dawison, nauczyciel buchalterji. Ulica Dzielna № 27. 1504

Nauczycielka z patentem, francuzką konwersacją i muzyką, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Żelazna 79, m. 8. 20645

Nauczycielka mówiąca dobrze po russku potrzebna jest na wieś, do przygotowania chłopczyka do 1-ej klasy. Pensja rs. 150 rocznie. Wiadomość od 9—12 w południe, Saski plac № 6, mieszkania 21. 20711

Nauczycielka z wyższym patentem i medalem, życzy sobie udzielać lekcje w zakresie programu gimnazjalnego, korepetycje lub zająć się przygotowaniem dzieci do zakładów naukowych, za umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Ordynacka № 13, mieszkania 10, od godziny 3-ej do 5-ej. 2386

Niemka wykształcona, z muzyką poszukuje lekcyj. Nowolipki № 9, w dystrybucji. 20671

Niemieckiego języka i konwersacji udziela za pozwoleniem władzy naukowej niemka. Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod lit. A. O. 20670

Nauczycielka z patentem konserwatorjum przyjmuje lekcje fortepianowej muzyki. Wykład polski lub francuzki. Ogrodowa № 26, mieszkania 1. 20069

Osoba z wyższym patentem, posiadająca języki: russki, francuzki, niemiecki i polski, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Hoża № 20, mieszkania 13. 20346

Poszukuje się towarzysza do lekcyj deklamacji. Wiadomość: Sienna 18, mieszkania 16, od 2—4. 2367

Poszukuję panienki do wspólnej nauki, od lat 7—10, na b. przystępnych warunkach, również udzielam korepetycji i muzyki. Marszałkowska № 141, m. 15. 20694

Potrzebną jest nauczycielka, posiadająca języki. Wiadomość: Ogrodowa № 11, m. 11, w godzinach: między 10-tą a 12-tą w połud. 20661

Potrzebna jest panienka do wspólnej nauki, od lat 10—14. Wilcza № 16, m. 7. 20647

Potrzebną jest na godziny przedpołudniowe francuzka w średnim wieku, lub polka władająca dobrze językiem francuzkim do dzieci. Wiadomość: plac Teatralny № 11, dom p. Neprosa, mieszkania 20, oficyna, wprost bramy, 2-e piętro. 20321

Student uniwersytetu, długoletniem doświadczeniem uzdolniony pedagog, życzy sobie przyjąć w zamożnym i inteligentnym domu lekcje, korepetycje lub kondycję. Prócz dokładnej znajomości przedmiotów gimnazjalnych posiada gruntownie teoretycznie i praktycznie język niemiecki. Łaskawe oferty pod adresem: Studentowi J. W. Krucza 25, m. 9. 2384

Student poszukuje lekcyj, korepetycji lub kondycji w mieście. Wiadomość: Mazowiecka 10, mieszkania 16. 2385

Student russki poszukuje lekcyj prywatnych. Nowy-Świat 22, m. 11. 2364

Szkoła kroju B. Maleszewskiej przeniesioną została z Nowego-Światu № 25, na ulicę Żurawią № 7. Nauka obejmuje krój sukien, wszelkiego rodzaju okryć, oraz ubranek dziecinnych. Wpis od 11 do 3 po połud. 20511

Student uniwersytetu russki, poszukuje lekcyj lub korepetycji. Ulica Marszałkowska № 30, mieszkania № 18. 20320

Student uniwersytetu, z dobrym wykładem poszukuje lekcyj. Specjalność języki starożytne, russki, niemiecki. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, „Sumiennemu." 2351

Student russki, filolog, poszukuje korepetycji. Nowy-Świat 55—4. 20389

Udzielam śpiewu metodą nową, kurs półroczny. Nowogrodzka 9, stróż wskaże. 2315

Posady i prace.

Bona niemka potrzebna zaraz. — Bielańska № 21, m. 5. 20402

Bez wynagrodzenia osoba lat średnich, dobrze wychowana, mówiąca po russku, poszukuje miejsca gospodyni albo do zaopiekowania się dziećmi, może wyjechać. Oferty kantor przyjmuje pod lit. H. N. 20612

Do pracowni bielizny potrzebne są zaraz na stale lub przychodnie maszynistki do maszyn Singera i Wheler-Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Freta 9, mieszkania 19. 20576

Do kwiatów potrzebne panny uzdolnione, podręczne i uczennice. Ul. Długa № 9. Szmidel. 19968

Do towarzystwa panienek potrzebną jest osoba z dobrej rodziny, z wykształceniem, językami i salonowem obejściem. Chmielna 13, 1-e piętro, od 3—4 po południu.—Tamże futra damskie do zbycia. 20358

Gorzelany technik, znający system najnowszych aparatów i maszyn, poszukuje miejsca albo poprawek w wydajności alkoholu w gorzelniach. Wiadomość i rekomendacja u W-go F. Fuchs, właściciela dystylarni, ulica Bracka w Warszawie. 20307

Gorzelany specjalista (kawaler) poszukuje odpowiedniej posady. Oferty kantor Kurjera pod adresem „Gorzelany kawaler". 20303

Introligator, zdolny pozłotnik, potrzebny do Rossji. Wiadomość Ciepła 26, m. 7, u stud. Konokotina. 20675

Izraelitka młoda, posiadająca patent wyższy z ukończenia siedmiu klas gimnazjum, z gruntowną znajomością języka francuzkiego, niemieckiego, początków angielskiego i z muzyką życzy przyjąć miejsce w domu inteligentnym na prowincji. Oferty pod „Izraelitka" składać w Kurjerze. 20681

Lokaj powrócił z prowincji, poszukuje odpowiedniego obowiązku. Hoża 80, m. 22. 20520

Młoda osoba, znająca obce języki oraz muzykę, poszukuje zajęcia na wyjazd, wynagrodzenie skromne. Nowogrodzka 9, mieszkania 1, od 10 do 2. 20504

Młody, inteligentny człowiek poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty proszę przysyłać na ulicę Ogrodową № 5, m. 21, zastać można między godziną 2—5. 20478

Młody człowiek, który skończył w roku bieżącym szkołę handlową, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Poszukujący pracy". 20649

Młoda osoba poszukuje zajęcia do towarzystwa osoby pojedynczej, tu lub na wyjazd. Wiadomość Marszałkowska 106, m. 5. 20653

Młody człowiek, chrześcjanin, znający język niemiecki i polski, potrzebny jest jako uczeń do znaczniejszego domu handlowego. Oferty własnoręczne uprasza się składać w kantorze niniejszego pisma pod lit. M. C. № 18. 20362

Młody człowiek poszukuje nauczyciela lub nauczycielki języka ruskiego. Łaskawe oferty pod tyt. „Lekcje" w kantorze Kurjera Warsz. 20571

Ogrodnik i pszczolarz z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Wiadomość w sklepie ogrodniczym.—Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej № 9. 20510

Ogrodnik zagraniczny, obeznany w wszelkich gałęziach tego zawodu, jako w zakładach ogrodów, dywanów itp. Żonaty, bez familji, życzy przyjąć posadę od 1 stycznia lub zaraz. Janczew p. Łomżę, gubernia Łomżyńska, Filichowski. 20640

Osoba znająca się na gospodarstwie miejskiem i wiejskiem, zna doskonale krawieczyznę i bieliznę oraz rachunki, poszukuje stosownego do swej zdatności zajęcia w Warszawie albo na wyjazd. Chmielna 85, m. 19. 20697

Osoba z francuzką konwersacją i chlubnemi świadectwami, poszukuje miejsca. Piękna 52, mieszkania 10. 20567

Potrzebne panny do kwiatów zdatne i podręczne. Stare-Miasto № 26, 1-e piętro. 20468

Panny podręczne potrzebne zaraz. Ulica Aleksandrja 10, m. 2. 20375

Potrzebna jest niańka lub bona z dobremi świadectwami do dwuletniego dziecka. Królewska 39, m. 9. Codziennie do godz. 2. 20481

Potrzebna kompletnie uzdolniona panna do krawieczyzny, mieszkanie i utrzymanie. — Plac św. Aleksandra 14—4. 20537

Panny uzdolnione do staników i sukien znajdą stałe zajęcie w pracowni F. N. Elektoralna № 7, m. 35. 20476

Potrzebna zdolna panna do staników. Królewska № 49, m. 10. 20506

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Długa 42, m. 75. 20617

Potrzebna jest panna do sprzedaży rękawiczek. Marszałkowska 105. 20569

Panny potrzebne do okryć. „Juljan Penkala", 1-e piętro. 20624

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny. Ulica Bednarska № 25, m. 10. 20663

Potrzebne natychmiast panny do bielizny i do trykotów. Bracka 20. 20708

Potrzebna panna podręczna do krawieczyzny. Żelazna 48, m. 1. 20706

Potrzebni uczniowie do zakładu introligatorskiego. Długa 12. 20651

Potrzebne panny do staników i spódnic. — Wspólna 44, m. 1. 20642

Panny zdatne do staników i okryć zaraz potrzebne. Długa 25, m. 8. 20636

Potrzeba panien do pracowni sukien. Ulica Orla № 12. P. Lesiak. 20683

Potrzebne są panny do pudełek uzdolnione. Nowolipki 21, m. 12. 20684

Panny uzdolnione do kwiatów i sukien potrzebne są zaraz. Plac Warecki, dom pocztowy, № 8, m. 6. 20692

Potrzebną jest panna do szycia eleganckiej bielizny do domu prywatnego. Twarda № 7, mieszkania 25. 20696

Panny uzdolnione w garnirowaniu mezkich kapeluszy słomkowych znajdą stałe zajęcie w fabryce. Tłomackie 9. 20666

Panny uzdatnione zupełnie do krawieczyzny damskiej, podręczne i do nauki potrzebne.— Krakowskie-Przedmieście, róg Oboźnej № 405. Kozłowska. 20701

Potrzebna bona na wyjazd, wymagany język niemiecki. Elektoralna № 7, m. 36. 20544

Potrzebna jest zaraz bona niemka z dobrą rekomendacją lub świadectwami. Wiadomość w rannych godzinach. Żurawia № 28, u właściciela domu. 2368

Rysownik przyjmuje wszelkie rysunki fabryczne, budowlane i miernicze, szybko, starannie i tanio wykończa. Chmielna 104, mieszkania 6. 20523

Sklepowa zdolna do pieczywa potrzebna. Kaucja rs. 50. Nowolipie 65, piekarnia. 20710

Sklepowa z kaucją poszukuje filji piekarskiej. Zielna 12, m. 35. 20689

Subjekt poszukuje miejsca do składu wódek jako administrator lub subjekt, może złożyć kaucję. Wiadomość Marszałkowska № 116, w składzie wódek. 20301

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 20324

Wakuje posada dla zdolnego subjekta do magazynu bielizny. Oferty proszę złożyć pod O. O. w kantorze Kurjera. 20629

Zaraz potrzebna panna uzdolniona gruntownie w krawieczyźnie na wyjazd do Łodzi. Wiadomość ulica Przejazd № 9, w fabryce kapeluszy Hannig. 20657

Żądaną jest osoba z niewielkim kapitałem, obeznana dobrze z pralnią bielizny. Wiadomość Elektoralna № 9, m. № 9. 20687

Kupno i sprzedaż.

Antykwarjusz Maków, Solna 9, poleca meble starożytne, bronzy, porcelanę, sztychy. Również kupuje wszelkie starożytności. 20275

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bryczka parokonna nowa do sprzedania za bezcen. Wilcza 57, m. 1. 20418

Cognac kuracyjny firmy Barneta i Martela, oraz różne gatunki kawy z tegorocznego zbioru, po znacznie zniżonej cenie, poleca handel win i towarów kolonjalnych M. Stypińskiego, róg Leszna i Karmelickiej № 1 i filja na Pradze, Targowa № 149. 20192

Chmiel z Kozłówki, około 1,200 pudów, odznaczony na wystawie nasion listem pochwalnym, do sprzedania. Wiadomość w zarządzie dóbr Kozłowieckich, poczta Lublin, lub w kancelarji hr. Zamoyskich. Rymarska 8. 20390

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Gielżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Dla magazynów, pracowni. Książka do brania miar, ułożona przez A. Gałecką, od kop. 20, do sprzedania, w szkołach krojów ulica Wilcza 15, Podwale 10. 20668

Do sprzedania wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28 tomach, w pierwszym warszawskim tanim sklepie, w domu po-Bernardyńskim. 20693

Do sprzedania garnitur mebli z orzechowego drzewa za 45 rs. róg Hożej i Teodory, oficerski flügel, pierwsze piętro, na prawo, od 8 do 12 w południe. 20483

Do sprzedania za przystępną cenę garnitur kolczyki i medaljon złoty z brylantami i drugi takie z turkusami i brylantami. Wiadomość ulica Sosnowa № 11, mieszkania 2. 20498

Do sprzedania kareta dwuosobowa, faeton, sanki. Wiadomość ulica Nowolipki 73. 20492

Dywany perskie, angielskie, krajowe, serwety, portjery, meble perskie, chodniki w wielkim wyborze najtaniej w fabrycznym składzie Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2083

Futro damskie, mało używane oposy, materja kryte, kołnierz mufka nurkowe, tanio sprzedam. Zielna 41, mieszkania 2. 20549

Fortepian An. Hoffera 7 oktaw rs. 290. Leszno 18, m. 65. 20543

Fortepian do sprzedania za 50 rs. Rymarska № 18, stróż wskaże. 20312

Fortepian sprzedaję ratami, wynajmuję reperacje, strojenia przyjmuję. Ulica Miodowa 1. 19226

Fortepian zagraniczny, krótki, najnowszego fasonu rs. 190, sprzedaje. Solna 10, mieszkania 7. 2352

Futro lisy syberyjskie z pod dolmanu, do sprzedania. Śliska 10, m. 2. 2284

Fortepian do sprzedania za 110 rs. — Hoża № 26, m. 14, od 1 do 4. 20662

Fortepian Krala najnowszej konstrukcji, używany rs. 300. Chmielna 24, m. 13. 20714

Fortepian wiedeński Graffa, w dobrym stanie, 6 i pół oktawy rs. 120. Długa 25, mieszkania 27. 20713

Fortepiany i pianina nowe do sprzedania.— Elektoralna 8, m. 3. 20704

Fortepian Hofera o 7 oktawach, z blatem, czterema szprejcami, u organisty kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedm. 20638

Futro niedźwiedzie do sprzedania, u kuśnierza. Nowy-Świat № 36. 20686

Futro mezkie rosomaki, umywalnia, blat marmurowy, szafa stół. Oboźna 4, m. 7. 20328

Fortepian palisandrowy, 7-oktawowy, silny z metalowym blatem, czterema szprejcami, za rs. 175, ul. Wołyńska 23, u rządcy domu. 20451

Futro szopy płaszcz, używane, tanio do sprzedania. Magazyn ubiorów Rychlińskiego. — Bielańska № 1. 20448

Fortepian zagraniczny za rs. 240. Twarda № 21, m. 6. 20431

Garniturek mebli, puf, szeslong rs. 40. Ulica Chmielna 47, m. 10. 20413

Garnitur jedwabnym adamaszkiem kryty, do sprzedania. Jerozolimska 37—2, od godziny 2 do 5. 20664

Garnitur, łóżka, szafy, szeslong, biurko, bibljoteka, kredens, stół. Szpitalna 5. 20589

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kareta trzyosobowa tanio do sprzedania. — Długa 27, u stangreta Kazimierza. 20200

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kareta potrójna i faeton mało używane, do sprzedania. Świętokrzyzka 29, wprost ulicy Jasnej. 20348

Konі powozowych para do sprzedania. Leszno 33. Wiadomość u stróża. 2391

Kartofle Międzyleskie, znane ze swej dobroci tak Dabery jak i Amerykany po rs. 1 kop. 90 za korzec, zamawiać można, hotel Lipski № 39. 20634

Kasa żelazna w stanie dobrym fabryki Bothego, do sprzedania w domu № 16 Erywańska. Stróż wskaże, od 10—12 i od 5—6. 20310

Kupuje! Fortepiany używane, reperacje, strojenia przyjmuje. Wielka 50, m. 6. 20247

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20700

Maszyna Wheelera i Wilsona mało używana jest z powodu wyjazdu do sprzedania za 15 rs. Mostowa 26. Wiadomość u stróża. 20691

Meble do sprzedania, szeslong, trzy taborety czerwoną skórą kryte, bardzo eleganckie.—Świętokrzyzka 48, m. 6. 20658

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, biuro dębowe, komoda, otomana, łóżka, szeslong, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 19456

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12, na dole. 20091

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 20183

Maszyna do sprzedania Polacka Szmidta.—Szpitalna № 4, m. 11. 20605

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2259

Maszyna Singera amerykańska nożna, mało używana, do sprzedania. — Świętokrzyzka № 3, mieszkania 11. 20486

Miech i kowadło jest do sprzedania za przystępną cenę. Kościelna № 12, stróż domu wskaże. 20489

Najtańsze okucia budowlane fabryki Zglinickiego w składzie towarów żelaznych Latuszkiewicza. Marszałkowska 120. 18841

Niedźwiedzie za rs. 100, kryte suknem, na rosłego i okazałego mężczyznę, do sprzedania. Wilcza № 8. 19600

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 20127

Para łóżek dębowych do sprzedania. Wspólna 30, m. 16. 20650

Pasadzki kamiennej pochodzącej z fabryki w Saargemünd w kięztwie Badeńskiem 108 łokci kwadratowych, tanio do sprzedania. Leszno 33. 2390

Pies czystej rasy St. Bernard do sprzedania. Hotel Europejski, u szwajcara. 20677

Pianino czarne zupełnie nowe, do sprzedania tanio. Świętokrzyzka 8, m. 3. 20619

Pończoszniczа maszyna do sprzedania. — Nowogrodzka № 1, m. 12. 19399

Rękawiczki czarne na 3 guziki po 60 kop. para, poleca „Przemysł krajowy". Marszałkowska 105. 20370

Salopa za bardzo nizką cenę do sprzedania.—Królewska 3, m. 16. 20203

Sprzedam parę łóżek tanio, gustownych, nowych. Krak.-Przed. № 40, stolarz. 20360

Szynel na futrze i mundur dla ucznia filologa, mało używane, do sprzedania. Marszałkowska № 94, m. 11. 20256

Sztuk 30,000 drzewek owocowych do sprzedania w dominium Odrzywołek pod Grójcem, szczepionych zrazami z ogrodu pomologicznego, sztuka po kop. 25 do wyboru, biorącym więcej nad dwieście sztuk, rabat pięć procent. 20654

Tanio! Ręczna maszynka do szycia. Nowogrodzka 25, m. 5. 20655

Tanio sprzedam biurko gdańskie, obrazy, akwarelle. Leszno 39, m. 13. 20637

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania za przystępną cenę maszyna do czyszczenia pierzy i puchu. Wiadomość ulica Miedziana № 7. 19352

Z Marcelina są do sprzedania piękne jarzyny po cenie targowej, z dostawą. Ul. Wierzbowa № 5, m. № 9. 20337

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżka, szafa, garnitur mebli i inne sprzęty kuchenne.—Jerozolimska № 33, m. 14. 20673

Za rs. 23 jest do sprzedania maszyna do szycia Wheler Wilsona amerykańska, prawie nowa. Freta 39, m. 16. 20699

2 umywalki orzechowe do sprzedania. Nowy-Świat 36, Minerwa 16. 20685

12 krzeseł, dwa fotele, dwie kanapy, duża i mała, stół, machoniowe, do sprzedania, cena bardzo przystępna, dawnej, silnej roboty. Pańska 10, m. 32. 20294

Interesa handl. i majątk.

Bez pośrednictwa. Do sprzedania majątek Mlencin 39 włók, składający się z trzech folwarków, razem lub częściowo, 11 wiorst od stacji Nowo-Mińsk kolei Terespolskiej, kompletnie zasiany i zagospodarowany, bez serwitutów, dom piękny, murowany, 14 pokojów z ładnym ogrodem, za przystępną cenę i na bardzo dogodnych warunkach. 20205

Dom jest do sprzedania na Nowej Pradze. Wartość 5,000, połowa może zostać na mały procent. Wiadomość Marszałkowska № 116, w składzie wódek. 20300

Dom do sprzedania lub zamiany na majątek. Zielna 9, m. 2. 20526

Do odstąpienia sklepik wiktuałów z powodu słabości. Bednarska № 24. 20676

Kawiarnia z garkuchnią, dająca przyzwoite utrzymanie, jest do odnajęcia z powodu tranzlokacji służby. Leszno 49. 20507

Kawiarnia i flaczarnia do odstąpienia każdego czasu. Wązki Dunaj № 5. 2388

Magle z wyrobioną klijentelą do sprzedania. Marszałkowska 78. 20290

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Żurawia № 6. 20516

Magle do sprzedania. — Wiadomość ulica Smolna 25. 20144

Nieruchomość, położona na Nowej-Pradze przy ulicy Środkowej, składająca się z domu murowanego, oficyny drewnianej, placu frontowego, ogrodu, stajen i wozowni, jest do sprzedania lub wydzierżawienia na czas dłuższy. Szacunek 10,000 rubli, którego większa połowa może pozostać na gruncie. Dzierżawa roczna 800 rubli. Korzystny interes dla fabrykanta lub emeryta. Wiadomość bliższa w handlu P. Kretti, na Nowej Pradze. 19543

Okazja! Dobrze prosperujący handel kolonjalny na warunkach niezwykle korzystnych do odstąpienia. Oferty „Okazja" u Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 2341

Ogrodnik poszukuje dzierżawy w blizkości Warszawy albo w Warszawie. Adres Nowy Swiat № 28, m. 10. 20499

Posesja razem łokci kw. 6,810, frontu 104 łokcie, Nowolipki № 68, do sprzedania po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadratowy, razem z budynkami. 19151

Poszukuje się kupna piekarni na prowincji od Nowego Roku. Adresy przyjmuje biuro ogłoszeń Senatorska 26, pod „Piekarnia". 2334

Poszukuje kapitałów większych i mniejszych na pierwsze numera hypoteki. Oferty Kurjer Warsz. „Kapitał". 20525

Poszukuje się do majątku bez długu wspólnika z 8—9 tysięcy rs., lub rządcy z kaucją od 3 do 4 tysięcy rs. Wiadomość Leszno № 12, mieszkania 11. 20690

Przeznaczam 5,000 rs. jako wspólnik nie pracujący do przemysłu lub handlu. Oferty „Sinus" biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2387

Sklep wiktuałów, dystrybucja, bardzo korzystny! do sprzedania zaraz. Wiadomość Zielna 42, u stróża. 20223

Sklep dystrybucyjny z materjałami piśmiennemi, z mieszkaniem. Komorne 175 rs. rocznie, sprzedaje się zaraz, z eleganckiem urządzeniem. Chłodna № 5. 20395

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w sklepie pieczywa. Aleja Jerozolimska № 58. 20210

Sklep spożywczy i 4 krowy, do sprzedania razem lub osobno. Dobra 51. 20493

Sklep wiktuałów do sprzedania, pomiędzy browarami, fabryką. Żelazna № 52. 20515

Sklep wiktuałów, egzystujący od lat 30, przy ulicy Freta, do odstąpienia w każdym czasie z powodu wyjazdu. Wiadomość ulica Przyrynek, w sklepie wiktuałów № 15. 20181

Sklepik spożywczy można nabyć tanio. Komorne tanie. Dobra 49. 20591

Skład węgli do sprzedania. Hoża 11, mieszkania 8. 20602

Warsztat nożowniczy z motorem, narzędziami i kontraktem, do odstąpienia na miejscu. Długa № 8. 20512

W blizkości Warszawy, przy obfitej wodzie źródlanej i 2 kominach fabrycznych, jest do wydzierżawienia znaczna przestrzeń gruntu na fabrykę lub zakład przemysłowy. Wiadomość Chmielna № 16, m. 5. 20341

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia magazyn kapeluszy damskich z całem urządzeniem. Długa № 2, pod lit. M. J. 20659

Z przyczyny wyjazdu dom murowany do sprzedania, do kupna potrzeba 8,000 rubli, z których kupujący będzie miał 25% netto. Mostowa 4, rządca domu. 2332

Lokale.

Cztery pokoje z kuchnią, kompletnie umeblowane. Nowy-Świat dom Lewentala 41, mieszkania 24. 20367

Do wynajęcia pokój przy familji, dla kobiety, 1-e piętro. Wspólna 44, m. 12. 20417

Daniłowiczowska 7, każdego czasu do wynajęcia cztery pokoje, 1-e piętro, 340 rs., może być na mieszkanie, kantor, sklady. 20410

Dla panienki chodzącej do Instytutu Muzycznego jest do wynajęcia pokój ładny, przy familji, może być z całodziennem utrzymaniem. Włodzimierska 6, mieszkania 16, od 4-ej do 6-ej wieczorem. 20479

Do wynajęcia zaraz pokój, z wspólnem wejściem, dla kawalera. Wiadomość: Leszno 33, stróż wskaże. 20509

Do wynajęcia zaraz pięć pokojów, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 20345

Do wynajęcia od dnia 1 stycznia 1889 r. szynk z mieszkaniem i zakład restauracyjny, w dobrym punkcie, przy kolei Nadwiślańskiej Wiadomość u właściciela domu, ulica Pokorna № 8. 20660

Do wynajęcia zaraz salon umeblowany, z usługą i samowarem. Wspólna 37, mieszkania 1. 20705

Lokal z 5-ciu pokojów, na 2-m piętrze, od frontu, z dwoma balkonami, z alkową, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką i wygódką, każdego czasu do wynajęcia, za cenę 800 rs., przy ulicy Marszałkowskiej № 129, trzeci dom od Świętokrzyzkiej. 19568

Mieszkanie z całkowitem utrzymaniem, dla panienki kształcącej się, lub dla nauczycielki. Królewska 3, m. 16. 20202

Pokój z meblami. Ulica Chmielna № 44, mieszkania 7. 20442

Pokoje umeblowane, zaraz do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 26, pałac hr. Krasińskich. 20311

Przypadkowo do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon 280 rocznie. Prosta 11, mieszkania 24. 20363

Pomieszczenie dla panienki, przy niemieckiej katolickiej rodzinie. Piękna 52, mieszkania 10. 20568

Potrzebne mieszkanie od Nowego-Roku, dla dwóch osób: 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, w cenie rs. 400 i wyżej, gdy z wszelkiemi wygodami i w środku miasta. Wiadomość proszę w kantorze Kurjera pod № 400—500. 20715

Pomieszczenie przy familji dla jednej lub dwoch panienek—fortepian i korepetycja w miejscu. Chmielna 21, m. 21. 20644

Potrzebne zaraz mieszkanie, słoneczne, suche, w zdrowem miejscu, 6 lub 7 pokojów, z wygodami. Oferty nadsyłać: Marszałkowska 73, mieszkania 2. 20680

Pokój jest do wynajęcia Ulica Mazowiecka № 7. 20688

Szynk, bawarja, lokal w sobie, zaraz do wynajęcia. Hoża 54. 20472

Sklep do wynajęcia, oraz dwie piwnice na lodownie, lub składy win Nowy-Świat 55. Wiadomość: Miodowa 12, u rządcy domu. 20669

W blizkości placu Teatralnego do wynajęcia od Nowego-roku obszerny lokal, z ogródkiem, na restaurację, oraz w każdym czasie dwa sklepy: (jeden z nich z 2-ma entresolami). Wiadomość: Szpitalna 10, mieszkania 3, zrana do godziny 10-ej, wieczorem od 5-ej. 20286

Wykwintnie umeblowany apartament, siedem pokojów, ósmy dla służby, 1-e piętro, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Jerozolimska 68, u stróża. 20085

Zaraz do odnajęcia na parterze, od frontu, 6 obszernych pokojów, pasaż, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra: tamże w oficynie 2 pokoje, pasaż, przedpokój, kuchnia, piwnica, góra, zlew i wodociąg. Chmielna № 7. 20353

Za 8 rs. pokój, z usługą i samowarem. Piękna № 19, m. 1. 20635

Zaraz do wynajęcia, z widokiem na ogrody trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica i drwalnia. Wiejska 16. 20648

54 Śliska, frontowe pokoje są do wynajęcia. 20646

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2251

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy, lub kuracje. Krucza 38. 20500

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, umieszcza dzieci; pokoje wspólne lub oddzielne, opłata nizka. Zielna 9, róg Złotej. 20527

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 20678

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskiego Uniwersytetu, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Udziela porady w zakresie swojej specjalności, umieszcza dzieci. Ul. Chmielna 33, m. 17. 20707

Chłopczyk 10-miesięczny do oddania na własność. Mokotów. Cegielnia kamienia, u Szczurkiewicza. 19536

Dnia 17 zaginęła pinczerka francuzka, biała wabi się Leda, proszę odprowadzić za nagrodą rs. 5. Ulica Przejazd 11, m. 8, w policji zawiadomiono. 20580

Dnia 5 (17) października zostawiono w dorożce parasolkę. Kto zwróci otrzyma nagrody rs. 2. Ujazdowska 6, m. 3. 20581

Fortepian o 7-u oktawach, w dobrym stanie do wynajęcia. Waliców № 22, mieszkania 4. 20695

Lampy błyskawiczne te tylko najlepiej się palą, nie kopcą i nie psują się, które sprzedaje z gwarancją magazyn F. Kozłowskiego, pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 7. Tamże nafta do lamp błyskawicznych poleca się na garnce i beczki, po cenach hurtowych;—stałym odbiorcom odstępuje się rabat i odsyła się do domu. 1691

Mamka ze świeżym pokarmem, ze wsi, bez długu, nie u akuszerki. Wiadomość: ulica Pańska № 88, m. 12. 20665

Mamka z młodym pokarmem i ze starszym jest do umieszczenia. Ulica Piekarska № 6, mieszkania № 4. 20712

Mamka bez długu potrzebną jest. Ulica Wspólna 23, mieszkania 1. 2389

Magazyn J. Dmochowskiej przy ulicy Świętokrzyzkiej № 48, przystanek tramwajowy, zawiadamia sz. publiczność Warszawy i jej okolic, iż są do sprzedania kostjumy w różnych kolorach i szlafroki gotowe z gustem i elegancją odrobione, w cenie od 20—25 rs. W tymże magazynie przyjmują się do roboty z powierzonych mi również materjałów całkowite wyprawy: kostjumy, okrycia i t. p. To wszystko wykończa się według paryzkich modeli, bardzo szybko, bo w 24 godzin i po bardzo nizkich cenach. Magazyn przy ulicy Świętokrzyzkiej № 48, 1-e piętro, z frontu. 20652

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 20574

Nagrody rs. 3. Dnia 12 t. m., z domu № 16, m. 16, przy ulicy Bielańskiej, zginęła suczka, z rasy buldogów. Nieprawy posiadacz, pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 20434

Obiady prywatne;—tamże pokój do wynajęcia. Praga ulica Kępna № 13, m. 1. 20599

Osoba dobrze grająca, nie mająca własnego fortepianu, za godzinę ładnego grania, osobie starszej, może się egzercytować godzinę drugą, od 5-ej do 7-ej wieczorem. Marjensztadt № 4, mieszkania 1. 20709

Pragnę przyjąć dziecko do piersi, lub na garnuszek. Krzywe-Koło № domu 8, mieszkania № 5. 20350

Piesek pinczerek, kremowy, z uszami żółtemi, zaginął w zeszłą niedzielę, przy ulicy Miodowej. Znalazca zechce odprowadzić na Bielańską 17, mieszkania 3, za wynagrodzeniem rs. 3. 20291

Pianino do wynajęcia. Chmielna № 45, w prawej oficynie, pierwsza sień, mieszkania № 29. 19517

Przyjmuje się do roboty suknie, szuby, okrycia. Niecała № 12, m. 24. Tamże potrzebne są staniczarki, upinaczki. 20643

Poszukuje się dziecka do piersi i na garnuszek. Nowolipie № 66, m. 3. 20656

Pralnia, Złota № 23, przyjmuje wszelką bieliznę do prania, po cenach najprzystępniejszych; tamże potrzeba uczennic. 20703

Szkolna № 8, mieszkania № 18. Przyjmuje się do roboty kapelusze damskie, podług żurnali paryzkich. 20702

Wyżlica czystej rasy, zginęła z domu № 15 przy ulicy Grzybowskiej, grzbiet u niej kasztanowaty, piersi białe, uszy kasztanowate; kto ją odprowadzi otrzyma nagrodę. 20641

Właścicielka pracowni „Jeanne" powróciła i przyjmuje suknie jak poprzednio, wykończa po cenach umiarkowanych. Zaraz potrzebne zdolne panny. Aleja Jerozolimska № 31. 20698

Wynajmuję tanio karety na śluby, pogrzeby, spacery. Sprzedam amerykan, maszynę krawiecką Singera. Nowy-Świat 32. 20455

W rannych godzinach pianino do grania na 2 godziny. Róg Berga i Krakowskiego-Przedmieścia, księgarnia Zabłockiego. 20491

Zakładanie portier, firanek, urządzenia mieszkań, najtaniej. Krzyżanowski. Nowy-Świat № 47. 20490

Żałobnych kapeluszy wielki wybór do sprzedania po cenie kosztu, po zwiniętym magazynie. Sienna 18, m. 12, parter. 20233

Zaginął charcik, wabi się „Amic." Za odprowadzenie nagroda. Długa 38, u stróża. 20514

Zegarek złoty z ułamanem uszkiem, damski, uroniono na ulicy Nalewki, za zwrot takowego przyrzeka się pięć rubli. M. Fliowicz Świętojerska 38. Sklep. 20639

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Октября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).